Nr. 103. Niedziela, 5 Maja 1889. **Rok 79.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztowa wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela młodszego, Ludwika Alfreda Żeliskę, w Nadwornie, stałym nauczycielem młodszym czteroklasowej szkoły etatowej w Nadwórnie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 maja.

Parlament angielski rozpoczął po feryach świątecznych dalsze swe czynności, wśród takich samych utarczek, jak w chwili, gdy odraczał swe obrady przed kilku tygodniami. Opozycya nie straciła ochoty do stwarzania trudności, pomimo, że zabiegi jej dotychczasowe nie miały w Izbie powodzenia. Znowu przy obradach nad budżetem administracyi wewnętrznej wnosili członkowie obozu Gladstona rozmaite poprawki, których celem było okrojenie zwyczajnych dotacyj dla ministrów skarbu i spraw wewnętrznych, oraz ministra stanu. Głównymi mowcami z opozycyi byli deputowani Labouchere, Campbell i Ellis. Najcięższy atak przypuszczono przeciw postępowaniu kanclerza skarbu. Wycieczka ta mogła być nawet niebezpieczną, a byłaby przynajmniej popularną, gdyby nie bezzwłoczne sprostowanie, podjęte w tej chwili przez samego ministra Goschena. Deputowany Ellis usiłował przedstawić gospodarkę rządu w Egipcie w ten sposób, ażeby się zdawało, że kanclerz skarbu dokonywał przywrócenia równowagi budżetu egipskiego kosztem kontrybuentów angielskich. Po wyjaśnieniach ze strony ministra odrzuciła Izba bez dyskusyi wniosek Ellisa. Nie lepiej się powiodło i innym wnioskom, przy których żądania pewne, wyrażające nieufność dla gabinetu, motywowano ponownie rekryminacyami z procesu Parnella i Irlandczyków.

W tej drugiej części kampanii występowali mowcy tacy, jak Morley i Trevelyan. Jakkolwiek zarzuty ich nie mogły wpłynąć na zmianę równowagi stronnictw w Izbie, znajdują wszakże echo w kraju. W Izbie oczywiście trwa nadal stosunek, jaki się ustalił skutkiem przymierza unionistów z konserwatystami. Mowy opozycyi nie sprawiają tu wrażenia, ponieważ sprzymierzone frakcye stają w Izbie z powziętem z góry postanowieniem sprzeciwienia się wszystkiemu, cokolwiekby miało cechę ustępstwa na rzecz Irlandyi. Niestrudzone zatem zabiegi opozycyi są ciągle jeszcze tylko szeregiem prób. Jak długo to potrwa nie przewiduje żadne ze stronnictw, każde z nich atoli wie, że czujność jest niezbędną. Manifestuje się ona ze strony opozycyi wspomnianemi już próbami, ażali się nie powiedzie przy jakiej sposobności ważnej czy podrzędnej rozbić solidarności obozu, popierającego gabinet konserwatywny; manifestuje się zaś ze strony konserwatywnej i unionistowskiej liberalnej czuwaniem, ażeby przy głosowaniach nie brakło ani jednego z członków sprzymierzonych obozów. Zbliża się wprawdzie chwila, w której wejść ma na porządek dzienny drażliwa sprawa, mianowicie przedłożenie o konwencyi cukrowej. Według pogłosek, nie tylko opozycya, ale i przewódcy większości parlamentarnej mają zamiar wystąpić przeciw temu przedłożeniu. Byłaby to okazya dogodna dla opozycyi. Prawdopodobnie jednak rząd widząc niebezpieczeństwo, zapobiegnie zawczasu. Domyślać się można, że i w tym wypadku, jak w wielu innych, dla wyższych względów poświęci sprawę podrzędną, byle niedopuścić do rozdwojenia w obozie większości. Utarczki parlamentarne, ktoreby się mogły skończyć choćby częściową klęską gabinetu, nie są dziś wcale pożądane ministerstwu lorda Salisbury'ego.

Lwów, dnia 4 maja.

Komisya wyborcza ustanowiona na zasadzie §. 11 statutu wzorowego dla Zakładów ubezpieczenia robotników od wypadków (rozporządzenie ministeryalne z 24 stycznia 1889 d. p. p. l. 13) rozpisuje niniejszem na dzień 26 czerwca 1889 wybór 12 członków i tyluż zastępców do Wydziału utworzyć się mającego Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie, oraz wybór dwóch assesorów i dwóch zastępców sądu polubowaego.

Bliższe szczegóły o przeprowadzeniu powyższych wyborów wskazane są w osobnem obwieszczeniu, podanem do wiadomości wyborców za pośrednictwem c. k. Starostw.

Dr. Wacław Domaszewski
jako przewodniczący komisyi wyborczej.

C. k. Ministerstwo rolnictwa zamianowało członkami krajowej komisyi doświadczalnej leśnej we Lwowie: JE. Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego, JE. Adama ks. Sapiehę, JE. Wilhelma hr. Siemieńskiego-Lewickiego, Artura hr. Potockiego z Krzeszowic i Wład. ks. Czartoryskiego.

Często się zdarza, że izraelici, nie posiadający poddaństwa rossyjskiego i wydaleni z granic rossyjskiego państwa, powracają tam napowrót, narażając się na przykre następstwa. Odnosi się to zwłaszcza do żydów, mających obywatelstwo austryackie a wydalonych z Królestwa Polskiego. Dla przestrzeżenia tych, którzy po wydaleniu pragnęliby wrócić na miejsce swego dawnego zamieszkania w Królestwie Polskiem lub Cesarstwie rossyjskiem, nie od rzeczy będzie podać do wiadomości obowiązujące tam pod tym względem przepisy prawne i przedstawić czekające takich powracających wydaleńców następstwa. Otóż co do Królestwa obowiązuje Instrukcya wydana przez generał-gubernatora warszawskiego z 10 września 1888 w myśl istniejących w Rossyi postanowień prawnych, która orzeka, iż pochodzącym z za granicy żydom nie wolno w Rossyi ani handlem się trudnić, ani nawet chwilowo tam zamieszkiwać, bez specyalnego zezwolenia ross. Ministerstwa. Na podstawie tego postanowienia i ukazu carskiego z 17 grudnia 1887 wydano rozkaz bezwarunkowego wydalenia wszystkich zagranicznych żydów zamieszkałych w Warszawie, a nie posiadających wzmiankowanego powyżej zezwolenia. Ci zaś, którzy wrócili napowrót, zostali pociągnięci do odpowiedzialności przez sędziego pokoju w myśl § 63 kodeksu, a po odbyciu kary, powtórnie wydaleni. Ten paragraf 63 kodeksu orzeka, iż ktokolwiek samowolnie opuszcza miejscowość, wyznaczoną mu na pobyt, staje się winnym przestępstwa, które ulega karze aresztu do 3 miesięcy i grzywnie pieniężnej do wysokości 300 rubli. Rząd rossyjski staje tu przeto na tem stanowisku, że mocą wydanego raz rozkazu wydalenia, żydom obcym przeznaczoną została zagranica jako miejsce pobytu i dlatego powrót wydalonych uważać należy jako karygodne przestępstwo.

Urzędy, wydające pasporta mają też odtąd obowiązek przy udzielaniu pasportów żydom tutejszym do Rossyi zwracać ich uwagę...

---

7)

NARZECZONY ELŻUNI

OBRAZEK Z ŻYCIA MIEJSKIEGO

przez

A. Wilczyńskiego.

(Ciąg dalszy).

Nareszcie przyszła oczekiwana niedziela. Obie z Zunią poprzednio oddawałyśmy wizyty znajomym zapraszając i oznajmiając o stałych dniach przyjęcia, ma się rozumieć nie licząc, że wszyscy proszeni zaraz przyjdą. Sądziliśmy, że na pierwszy raz zbierze się dwadzieścia kilka osób i do tego mniej więcej zastosowaliśmy nasze zapasy.

Osma godzina bije (a prosiliśmy na ósmą) nie ma żywej duszy. Lampy pozapalane, Józef w tużurku wciąż porządkuje swoje cygara i papierosy, dobiera talie kart do grania, szuka trybuszona do odkorkowywania butelek, słowem na seryo myśli o przyszłej roli gościnnego gospodarza. A propos trybuszona, przychodzi mi na myśl wino i nieładny z jego strony postępek. Ułożyliśmy się, że kupi butelkę po 60 centów, tymczasem kupił po 40 centów, o czem dowiedziałam się przypadkiem z rachunku kupca, który przyniesiono podczas jego nieobecności. Ukarałam go też, bo kazałam pokryjomu dokupić jeszcze sześć butelek po reńskiemu i te postawić w oknie między szybami, a jego wino schować. Trudno proszę państwa raczyć ludzi porządnych kwaskowatą lurą; dziwię mu się, że na tym punkcie nie ma wstydu; jeżeli sam będąc u innych spija drogie wina.

Godzina pół do dziewiątej — pustki. Ja nic nie mówię, Zunia także, ale spoglądamy na siebie myśląc w duchu co to będzie, jeżeli przyjdzie tylko kilka osób. Wykosztowałam się tyle, niechby więc było dla kogo. — Ten kwadrans czasu, nim ozwał się pierwszy głos dzwonka w przedpokoju wiele mię kosztował niepokoju. Nareszcie są Janowie z Zosią, która mimo niezmiernego wylewu czułości i całowania, szyderczem okiem spoglądała na całe urządzenie. Oho! znam ja jej świdrowate oczki i umiem w nich czytać jak w mojej książce do nabożeństwa. Emilka za to, pochwalała ustrojenie stołu w jadalnym pokoju, zwróciła uwagę na nowe kinkiety w salonie, co znów wywołuje zdziwienie u męża mego, że dotąd, jak powiada, czuł że jest bardzo jasno w pokoju ale nie umiał sobie wytłomaczyć, dlaczego. Poczciwi ci mężczyźni, jakież z nich są niezdary w tego rodzaju drobnostkach.

Z jednej ostateczności obawy o brak gości przechodzę niebawem w drugą, gdy dzwonek odzywa się co chwila, a goście płyną jak woda. Ze strachem liczę, jest już dwadzieścia siedm, a tu jeszcze państwo Kubalscy pakują się w sześć osób. Nie rozumiem jak można być tyle niedelikatnemi, żeby zabierać całą rodzinę z trzema córkami, z których dwie chodzą jeszcze do szkoły i z gimnazyastą z czwartej klasy znanym powszechnie ze swej rozpusty. No, będzie tu dopiero heca, gdy moich dwóch urwiszów razem z nim rozpoczną swoje harce.

Sądziłam, że na tem koniec. Ale gdzie tam. Idzie jeszcze dwóch młodych panów i jeden stary kawaler nudziarz, który już od trzech lat wcale się tutaj nie pokazywał, a odznaczający się tem, że przynosi zawsze nowiny w rodzaju tej naprzykład, iż królowa Bona umarła.

Gdy mąż i Zunia bawią gości w salonie i znoszą rozmaitego fasonu krzesła z drugich pokoi, ja jestem w rozpaczy, że kolacya, ani nakrycia nie wystarczy. Kasiu biegaj do miasta po szynkę i ciasta, ty biegaj na drugie piętro do sąsiadów pożycz krzeseł, potem pożycz widelców i nożów, pożycz kieliszków i wiele innych rzeczy. W tej chwili tak jestem zła na życzliwość kochających nas zbytecznie przyjaciół i znajomych, że wolałabym być o sto mil od domu. Co to będzie, jak czego nie wystarczy! Już szepnęłam mężowi i Zuni żeby nie siadali do stołu, ręce mi drżą, gdy układam szynkę na talerzach, sprowadzam i mężowskie butelki z winem jako zapas — słowem wszystko się we mnie trzesie z niepokoju, czuję bowiem, że ten forsowny wysiłek mej wesołości i ujmującego uśmiechu dla gości, jutro niezawodnie zaprowadzi mię do łóżka. Boże drogi, daj tylko siłę, aby dziś wytrzymać!

Mąż mój, przyznać muszę, dotąd zachowuje się dzielnie. Widzę, przysiada to jednej, to do drugiej poważniejszej damy, jak go poinformowałam, zaczepia młode panienki, chłopczyków naszych kiedy niekiedy za ucho w kącie pociągnie, a wreszcie urządza dwa stoliki do kart i z całą rezygnacyą zawołanego gracza, sam nie siada do wista, bo nie ma dlań miejsca.

— Józiu! — szepnę do niego w przelocie — dziękuję ci, spisujesz się doskonale, nie martw się że nie masz partyi, za to będziesz sobie cały tydzień wracał z kasyna, kiedy ci się spodoba.

Panowie grają w sąsiednim pokoju, Józef choć nie bierze udziału, to jednak wyrywa się co chwila z salonu aby stanąć za plecami grających i popatrzeć jak im też idzie... Widzę na jego twarzy boleść, no ale cóż robić, pierwszy obowiązek być gospodarzem.

W salonie dosyć gwarno, chociaż z mojej Zuni nie jestem kontenta; widocznie odziedziczyła po ojcu owę nieporadność; nie umie być tu i tam, ale jak się w jednem kółku zagada, to o całym świecie zapomina. — Tymczasem źle robi że nie rozumie manewrów Zosi, która przyczepiwszy się do pana Tymoteusza, ani go myśli popuścić. Przewrotna ta dziewczyna już zrozumiała sytuacyę i tak do niego robi czułe oczka, tak mu pali kadzidła, że on mimowoli musi z nią rozmawiać. Widocznie trawi ją zazdrość, że ktoś gustuje w Zuni, dlatego też ile razy on zwróci się ku niej, i zaczną we dwoje rozmawiać, ona już jest między niemi. Albo odwołuje Elżunię niby dla jakiejś sprawy, to prosi aby jej coś w ubraniu poprawiła, albo żeby coś zagrała — słowem przeszkadza wszelkiemu zbliżeniu. Zunia nic tego nie widzi i czułością płaci za jej czułość, ale ja, która mam trochę doświadczenia i czytam w jej myśli jak w swojej, tak bym ją w tej chwili... no tak...

Pomimo wszelkich usiłowań moich potrafiła usadowić się przy stole obok suplenta — i w czem tylko mogła dokuczała Elżuni, aby ją w złem świetle przed nim wystawić. Zajęta gośćmi nie mogłam słuchać ich rozmowy, jednakże pewien epizod zwrócił moją uwagę. Zunia obnosiła tort, a Tymoteusz zapytał, czy to domowej roboty...

— Nie panie — mówi — ten nie domowy.

— Ale Zunia zna się na pieczywie — wtrąca Zosia. — Pamiętasz na Wielkanoc jakeśmy piekły razem. Wprawdzie ja mało się mięszałam, bo na tem się nie znam i kuchnią się nie zajmuję, ale Zunia upiekła babę, która zrobiła się ot tyla — a pan Józef śmiał się, że można jej używać zamiast kul do armaty... Ja zawsze powtarzam, że te domowe pieczywa nic nie warte, ale Zunia

wagę na postanowienia tam obowiązujące, co zapewne niejednego powstrzyma od ryzykownej próby.

Sprawy parlamentarne.

Według informacyi dzienników wiedeńskich dodatkowa sesya Rady państwa potrwa około dwóch tygodni, z czego 8 — 10 dni przypadnie na ukończenie rozpraw budżetowych. Za dni kilka ma się zebrać Izba panów a zaraz na pierwszem jej posiedzeniu wniesie podobno p. Minister Gautsch zapowiedzianą nowelę do ustawy szkolnej. P. Minister sprawiedliwości hr. Schönborn przedłoży bezwłocznie Izbie dep. motywa do projektu nowej ustawy karnej wyrażając zarazem życzenie aby Izba przed swem odroczeniem uskuteczniła pierwsze czytanie tego ważnego przedmiotu i aby komisya, której zostanie on przekazanym, ogłosiła się nieustającą t. j. obradowała nad nim także podczas odroczenia Rady państwa. Tym sposobem p. Minister spodziewa się, iż nowa ustawa będzie mogła być załatwioną w krótkim stosunkowo czasie i otrzymać Najw. sankcyę przed zamknięciem okresu prawodawczego przypadającem na wiosnę r. 1891.

Co się tyczy innych przedłożeń oczekujących załatwienia, to do tej chwili nie zapadła jeszcze ostateczna decyzya, które z nich mają wejść na porządek dzienny po ukończeniu dyskusyi budżetowej. Rząd pragnąłby sfinalizowania projektu ustawy o ochronie marek handlowych, a niemniej ustawy o zapobieganiu fałszowaniu artykułów żywności.

Walny wiec katolików austryackich.

Rezolucya, wniesiona przez ks. dr. Chotkowskiego na posiedzeniu sekcyi dla prasy, a jednomyślnie przyjęta przez pełne zebranie wiecu brzmi jak następuje:

1) zważywszy, iż otrzymywanie dokładnych informacyj co do położenia współwyznawców w innych krajach jest w interesie katolików;

2) zważywszy następnie, iż w ostatnich dziesiątkach lat wydarto Kościołowi przemocą całe dyecezye katolickie, oraz ze względu na usilne staranie celem zupełnego pognębienia Kościoła katolickiego;

3) zważywszy ostatecznie, iż obowiązkiem katolików jest w braku innej pomocy dawać takową uciemiężonym chrześcianom przez wspólną modlitwę —

oświadcza II wiec katolicki za pożądane, aby prasa katolicka w Austryi podawała dokładne wiadomości o smutnych stosunkach katolików w poszczególnych krajach.

W sekcyi „życie katolickie“, mówi ks. Skrochowski o zgromadzeniach zakonnych ostatnich 50 lat, założonych przez Polaków, a więc o Zmartwychwstańcach, Służebniczkach i Felicyankach, zwrócił uwagę słuchaczy na rozbudzoną żywą wiarę wśród Polaków, i żądał, aby katolicy austryaccy interesowali się więcej życiem religijnem polskiem, o którem wiadomości są tak utrudnione przez zły system informacyj w pismach katolickich.

W sekcyi dla „spraw społecznych“, p. Włodzimierz Kozłowski wskazał na polskie dawne usiłowania w sprawie zniesienia pańszczyzny, i solidaryzując się z rezolucyami sekcyi, zaznaczył, że już Sejm galicyjski poniekąd je podzielał, gdy na wniosek ś. p. Grocholskiego zawotował rezolucyę przeciw dzieleniu gruntów włościańskich. Ogólne zubożenie, oprócz polityki celnej, upatruje mowca także w taryfach kolejowych; kwestyi społecznej dopiero wtedy u nas należałoby się obawiać, gdyby ziemia z rąk włościan w inne przeszła ręce.

Z Warszawy.

(Toasta gen. Hurki. — Naprawa szos i dróg. — Russyfikacya).

Dzienniki warszawskie zamieszczają od dni kilku komunikaty urzędowe o uroczystościach w Częstochowie z okazyi odsłonięcia tam pomnika cara Aleksandra II. W ostatnim komunikacie podano toasta, jakie wzniósł generał-gubernator Hurko na obiedzie w refektarzu klasztoru OO. Paulinów. Zwracając się do wójtów rzekł Hurko:

„Dziękuję wam, żeście dźwignęli pomnik cesarzowi, któremu wszyscy zawdzięczacie swoją pomyślność.“

Na zakończenie zaś obiadu tak przemówił:

„Panowie! Proponuję wychylić puhar za pomyślność tych, których serca wdzięczne sprowadziły nas tutaj. Za zdrowie włościan Królestwa Polskiego, którzy, jakkolwiek z łaski cesarza-oswobodziciela mają zabezpieczone swoje interesa materyalne, nie są przecież bogaczami, a jednak zdołali złożyć swoje ofiary, i tam, gdzie mają zwyczaj czcić Pana Niebios, dźwignęli pomnik monarsze ziemskiemu, ażeby, modląc się do Króla Królów, mogli też czcić i cesarza, któremu wraz z całą potomnością zawdzięczają cały swój dobrobyt. Za zdrowie chętnych ofiarodawców na pomnik cesarza-oswobodziciela.“

Mowa ta według zapewnienia *Dniew. Warsz.* wywarła głębokie na obecnych wrażenie.

Ministerstwo komunikacyj poleciło zrewidować wszystkie szosy i drogi w Królestwie Polskiem. Na naprawę ma być asygnowane 100.000 rs.

Korespondencya w konsystorzu ewangelicko-reformowanym (kalwińskim) w Warszawie dotychczas prowadzoną była w języku polskim. Odtąd, stosownie do decyzyi ministra spraw wewnętrznych, po porozumieniu się z ministrem sprawiedliwości i naczelnikiem głównym kraju, będzie prowadzoną jedynie i wyłącznie w języku rossyjskim.

Z obozu nihilistów.

Z Petersburga piszą do *Schl. Ztg.* Z tego, co zdołano dowiedzieć się o czynnościach nihilistów, jest rzeczą niewątpliwą, że tutejsza grupa nihilistów pracuje wspólnie ze zbrodniarzami w Zurychu; co więcej: nihiliści mieli nawet przemycić do Rossyi niebezpieczne bomby sporządzone w Zurychu. Władze bezpieczeństwa są więc przerażone i domagają się, ażeby podczas podróży carskiej była zachowaną jak największa ostrożność. I tak n. p. podczas wycieczek do stolicy jeździ car z dworca kolejowego do pałacu Aniczkowa innemi ulicami, niż dawniej, a niedawno przegląd pułku gwardyi, na którym był obecny car wraz z rodziną, mimo najpiękniejszej pogody nie odbył się na wolnym placu, lecz w obrębie murów koszarowych. Zdaje się prawie, że nihilizm przybrał obecnie inną organizacyę; przypuszczenie takie wypowiedział nawet znany konspirator nihilistyczny, Tichomirów, który niedawno zawarł pokój z rządem. Dawniej organizacya nihilistów była więcej jednolitą, kierowaną przez pewnych przewódców; dzisiaj istnieją jakby poszczególne, luźne, ze sobą w żadnym związku niepozostające grupy.

Daily News otrzymały znowu z Petersburga dalsze rewelacye o zamachach nihilistycznych. Według wiarygodnych informacyj miały dalsze dochodzenia policyjne doprowadzić do wykrycia w Kronstadzie wielkich zapasów wybuchowych materyałów. Śledztwo miało także dostarczyć niezbitych dowodów o zamierzonym zamachu na życie cara. Miał on we wtorek ubiegły wziąć udział w ćwiczeniach wojskowych w Carskiem Siole, ale w ostatniej chwili kazał oznajmić, że zaszły przeszkody i że udziału w ćwiczeniach wziąć nie może. Odwołanie to miało nastąpić na gorące życzenie carowej, która ciągle obawia się o życie małżonka.

Z Belgradu.

(Uroczyste przyjęcie posłów zagranicznych).

Do *Polit. Corr.* donoszą:

Poseł niemiecki przy dworze serbskim hr. Bray wręczył dnia 2 maja regentom podczas uroczystej audyencyi nowe swoje listy uwierzytelniające. W wygłoszonej z tego powodu przemowie podniósł hr. Bray, iż regencya pewnie przyszła do przekonania, że polityka państwa niemieckiego względem Serbii od dawna zasadza się na sympatycznem interesowaniu się losami tego kraju, tudzież kieruje się zasadą niemięszania się w sprawy wewnętrzne Serbii. Poseł prosił następnie regentów, aby go zechcieli wspierać w spełnianiu jego zadania, polegającego na zawiązywaniu coraz ściślejszych stosunków między obu państwami.

W odpowiedzi na powyższe przemówienie oświadczył p. Risticz, imieniem regencyi, iż rządy serbskie zawsze zwykły były uważać posła państwa niemieckiego za wiernego tłómacza przyjaznych uczuć cesarza niemieckiego. Rząd przyjął ze szczególnem zadowoleniem objawy sympatyi cesarza dla króla Aleksandra. Dowody tak wysokiej łaski względem Serbii są dla niej źródłem żywej radości a regencya będzie się uważała szczęliwą, mogąc wspierać posła w spełnieniu określonego przezeń zadania.

Nowy poseł rumuński, Rosetti, wręczając regencyi swe listy wierzytelne zapewnił, że Rumunia pragnie zacieśnić węzły bratnie, łączące ją z sąsiadami. Risticz odpowiedział mu w tym samym duchu, przyjaznym i pojednawczym.

Armia francuska.

Ogłoszony niedawno szczegółowy budżet wojskowy francuski przedstawia się jak następuje:

Ogólny budżet ministerstwa wojny na rok 1890 wynosi 738,831.751 fr., z których 557,893,750 fr. przypada na wydatki zwyczajne, a 180,938.000 fr. na nadzwyczajne. W porównaniu z rokiem bieżącym, wydatki zwyczajne powiększyły się o 7,241.346 fr. nadzwyczajne o 46,624.986 fr.

Stopa pokojowa armii francuskiej ustanowiona jest w r. 1890 na 25.896 oficerów i 483.649 żołnierzy armii czynnej, 733 oficerów i 25.052 żołnierzy żandarmeryi, ogółem więc na 26.629 oficerów, 508,701 żołnierzy, oraz 138.301 koni, W porównaniu więc z ustanowioną stopą, (która zresztą we Francyi nigdy nie jest zupełnie pewną, ponieważ minister wojny ma prawo uwalniać żołnierzy przed czasem z pod chorągwi, względnie więcej zatrzymywać w wojsku niż ustanowiona wynosi stopa, jeśli tylko wystarczy wyznaczonej mu sumy pieniędzy) bieżącego roku budżetowego, stwierdzić należy zwiększenie o 201 oficerów 13.754 żołnierzy i 2.324 koni, zwiększenie mające swe przyczyny w rozmaitych nowych formacyach, uchwalonych w latach 1887 i 1888.

Co się tyczy oficerów, to w samych tylko wyższych sztabach pracuje ich 3770, w szkołach wojskowych 1378, dla tych więc samych celów 5148 oficerów, a więc 1/5 całej liczby ginie dla służby frontowej.

Najważniejsze tytuły, wykazujące zwiększenie się wydatków zwyczajnych, są: żołd, remonta, sztab generalny, fabrykacya prochu (wydatek ten tłómaczy się zwiększonym wyrobem prochu bez dymu) furaże i pożywienie.

Konie armii francuzkiej rozdzielają się w następujący sposób: 3406 dla sztabów, 2141 dla szkół, 6927 dla piechoty, 68.933 dla jazdy, 33.113 dla artyleryi, 1258 dla inżynieryi i 9782 dla pociągów wojskowych (train). Względnie do kawaleryi i dzisiaj jeszcze twierdzić można, że co najmniej 1/4 koni, jako za młodych i niezdatnych do służby odciągnąć należy, pozostałoby więc do dyspozycyi okrągło 50.000 koni, od której to liczby pozostające w garnizonach remonta, około 5000 sztuk, odliczyć jeszcze wypada.

Sumy, przeznaczane w budżecie na powołanie pod broń armiii terytoryalnej, nie są bliżej wyszczególnione. Dowiadujemy się jednak z budżetu, iż w roku bieżącym pierwsze i drugie bataliony parzystych i trzecie bataliony nieparzystych pułków, razem więc 216 batalionów, powołane zostaną na dwutygodniowe ćwiczenia. Dawnych 4, 5 i 6 batalionów, które przed niedawnym czasem wcielono do ograniczonego związku każdego ze 144 pułków armii terytoryalnej, w planie mobilizacyjnym nie podano.

Dla armii na stopie wojennej nie mało także, jak już to udowodniła wojna z roku 1870/71, posiadają znaczenie oddziały załogi marynarki, więc zwracamy uwagę na zmianę w organizacyi powyższej siły. Cztery pułki owej piechoty podzielone są na oddziały, z których każdy w czasie wojny tworzyć będzie pułk o 3 do 4 batalionach. W Cherburgu utworzono 3 takie oddziały z 8, w Rocheforcie 2 oddziały z 5 batalionami i 7 osobnemi kompaniami, w Tulonie 3 oddziały z 9 batalionami, ogółem więc 10 oddziałów z 29 batalionami i 7 osobnemi kompaniami, które w wojnie okrągło 42 bataliony, to jest 7 brygad lub 3 dywizye uformować mogą, i zarówno w związku z armią czynną, albo też jako wyborny rdzeń dla wojska drugiego powołania zużyte być mogą.

W wydatkach nadzwyczajnych najwięcej wzrosły wydatki na działa i fortece pograniczne. Zwiększenie artyleryi, zapewniające zarazem środki dla tworzenia w czasie mobilizacyi formacyj rezerwowych, wymaga znaczniejszego zapasu pociągów wojskowych. W fortecach pogranicznych tymczasowo uskutecznia się betonowanie i zakładanie wązkotorowych kolei żelaznych. W kwestyi wież pancernych dotychczas jeszcze rozmaite panują zdania. Wyznaczone w budżecie 3,000.000 fr. na naboje, nie wystarczą naturalnie na trzymanie w pogotowiu całej amunicyi, potrzebnej w razie wojny. W Rheims zniszczono przed niedawnym czasem, jako nieprzydatne, kilkaset tysięcy nabojów z prochem bez dymu, które przeszło rok leżały w magazynach. Licha trwałość nowego tego prochu wielką stanowi niedogodność, ponieważ zmusza do fabrykowania części amunicyi wojennej w chwili mobilizacyi, względnie w czasie wojny.

KRONIKA

Lwów 4 maja.

— **O trybie życia Najj. Pani** w Wiesbadenie donoszą do *Fremdenblattu*: Monarchini wstaje regularnie o godzinie 6 z rana, poczem udaje się zaraz na jednogodzinną przechadzkę do lasku, niekiedy w towarzystwie Najd. Arcyksiężniczki Maryi Waleryi, częstokroć zaś sama. Po powrocie wyjeżdża do kliniki dr. Metzgera, gdzie bawi zazwyczaj przeszło godzinę. O godzinie 11 rozpoczyna znowu przechadzkę, a po obiedzie udaje się zazwyczaj pieszo do Tanuswald. Dla prywatnego użytku Najj. Pani zamieniono jeden salon willi Langenbeck w kaplicę, gdzie proboszcz miejscowy odprawia mszę świętą.

— **Najd. Arcyksiążę Józef** i Najd. Arcyksiężna Klotylda obchodzić będą d. 12 b. m. w kole ściśle familijnem uroczystość srebrnego wesela.

— **Z c. k. armii** Majorami mianowani: w korpusie sztabu generalnego, kapitanowie I. klasy: Karol Esch, przy komendzie I. korpusu i Hugo Balthazar, szef sztabu generalnego przy komendzie warowni przemyskiej;

w oddziałach pieszych i strzeleckich, kapitanowie I. klasy: Antoni Spaczek, w pułku

---

chciała się popisać... Wie pan śmiałyśmy się tak...

— My nie — odzywam się na to — bo widzi pan, Zosia zapomniała dodać, że to ona dała nam przepis na tę babkę, który skopiowała tam od kogoś i pomyliła się umyślnie czy nieumyślnie tak, że zepsuliśmy całe pieczywo.

Zapłoniła się intrygantka spojrzawszy na mnie bazyliszkowemi oczkami i wykręcała się co do tego umyślnie czy nieumyślnie, ale ja miałam satysfakcyę.

Dzięki Bogu kolacya wypadła dobrze, chociaż wszyscy mieli znakomite apetyta; suplent dwa razy brał każdą potrawę i uważałam, że znów oczki mu się śmiały, a językiem mlaskał — dziękuję za takiego zięcia i smakosza. Czem jednak szczególnie się ubawiłam, to naiwnością mojego męża względem wina. Przysiadł on się do księdza wikarego z naszej parafii, któremu wino moje musiało smakować, skoro ze szczególniejszą predylekcyą przypatrywał mu się do światła.

— Przepraszam pana dobrodzieja — rzecze do Józefa — od kogo to wino?

Mąż wymienił nazwisko kupca....

— Wcale smaczne i czyste.... a jeżeli łaska, to po jakiej cenie?

— Zgadnij ksiądz dobrodziej?...

— Sądzę coś koło guldena.

Józef roześmiał się i na mnie spojrzał z tryumfem, a do księdza po cichu: czterdzieści centów butelka....

Wikary aż skoczył ze zdziwienia....

— To chyba pomyłka — powiada, ale gdy Józef dał słowo że tak jest, nie mógł się uspokoić, adres kupca sobie zapisał i zapewne licząc na taniość, wychylał kieliszek za kieliszkiem, co dla mnie nie mogło być wielce przyjemnem, bałam się bowiem czy nie wypadnie napocząć z fundacyi Józefa.

Spracowałam się tego dnia co prawda jak nieboskie stworzenie, ale przynajmniej miałam tę satysfakcyę, że wszyscy dobrze się bawili, niektórzy nawet, jak moi dwaj chłopcy i Kubalskich zanadto, albowiem korzystając z rozgardyaszu, potrafili upić się na dobre, szczęściem, że tańszem winem, które stało na drugim stole. — Józef również był zadowolonym z przyjęcia, bo gdy już wszyscy wyszli, a my jak Maryusze zostaliśmy sami na gruzach jadalnego pokoju, przystąpił do mnie z nieudaną wdzięcznością i ucałował czule.

— Wiesz Maryniu — tęga z ciebie jest gospodyni. Anim przypuszczał, że potrafisz tak świetnie wystąpić i tak ładnie wszystko urządzić. Czołem biję przed twoim talentem.... Szczególniej ten szczupak był pyszny, pamiętasz taki sam jak u rodziców twoich, kiedym się starał o ciebie. Mój Boże przypomniały mi się dawne czasy.... no daj jeszcze raz buzi....

No, nie byłoby tego, pomyślałam sobie, gdybyś ty wiedział, że ta historya kosztowała blisko pięćdziesiąt reńskich; dlatego też trochę gniewało mnie ubóstwo ducha mego małżonka, iż mógł wierzyć, że za ośm guldenów, które wspaniałomyślnie przeznaczył, wszystko to się odbyło. — Uważałam, że i Elżunia, była również zadowoloną, zapewne nietyle z przyjęcia ile z konwersacyi z suplentem, bo z przyjemnością powtarzała szczegóły tej rozmowy. Otóż doprawdy tego rozumieć nie mogę, jakim sposobem mógł ją zainteresować ten opasły facet, na którego ja w jej latach anibym spojrzała.... Ha, widać na świecie są różne gusta i guściska!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

pieszym nr. 40; Jan Kanta, w p. p. nr. 58; Ferdynand Siegert, w p. p. nr. 45; Adolf Waniczek, w p. p. nr. 20; Rudolf Zichard, w p. p. nr. 90; Ferdynand Purschka, w p. p. nr. 80; Juliusz Skorupka Padlewski, w p. p. nr. 55; Józef Döller, w p. p. nr. 13; Ferdynand Milaczek, w p. p. nr. 15; Antoni markiz Paulucci delle Roncolle, w p. p. nr. 45; Oskar Schadek, nadliczbowy w p. p. nr. 24; Aleksander Czajkowski, w p. p. nr. 57; Sebastyan Spacil, w p. p. nr. 58, i Rudolf Ullrich Helmschild, w p. p. nr. 10.

w oddziałach jezdnych: rotmistrz I klasy Wiktor Jaworski, z p. ułanów nr. 4;

w oddziałach artyleryi: Józef Serwin, w pułku art. korp. nr. 1.

Kapitanem I. klasy mianowany w korpusie sztabu gen. porucznik Artur Przyborski, nadliczbowy w pułku ułanów nr. 2.

— **JE. p. Marszałek krajowy** hr. Jan Tarnowski wczoraj powrócił z Wiednia do Lwowa.

— **O stanie zdrowia JE. Alfreda hr. Potockiego**, według korespondenta *Czasu* z Wiednia, nadeszły tam z Paryża wiadomości bardzo niedobre. Natomiast, co z prawdziwą radością zaznaczamy, otrzymane tu wczoraj bezpośrednio z Paryża wiadomości stwierdzają, że stan zdrowia Jego Ekscelencyi w ostatnich dniach się polepszył.

— **Slub**. Dnia 18 b. m. pobłogosławiony zostanie w kościele św. Szczepana w Wiedniu związek małżeński panny Waleryi Łuk-Łukasiewiczówny, córki ś. p. dr. Łuk-Łukasiewicza, właściciela dóbr ziemskich i Ludwiki z Brezaniów, z dr Józefem Wilhelmem br. Schenkiem, wicesekretarzem w Ministerstwie skarbu, synem br. Schenka, emerytowanego prezydenta sądu wyższego i Róży z Kopalów.

— **Z fundacyi posagowej** gminy miasta Lwowa im. Arcyksiężniczki Gizeli przy odbytem na dniu 11 kwietnia b. r. losowaniu, nadała Rada król stoł. miasta Lwowa trzy posagi po 150 zł. następującym sierotom: Jadwidze Antoninie dw. im. Wolańskiej, Maryi Frańciszce dw. im. Kuźmińskiej i Stanisławie Kaszczukównie.

— **Czwartki w Kole literackiem.** Koło literacko-artystyczne urządza we czwartek dnia 9 b. m. wieczorek, poprzedzony prologiem p. t. „Powitanie wiosny", a zakończony turniejem spiewackim, na którym stający do turnieju odspiewają rozliczne hymny na cześć wiosny. W części koncertowej, której kierownictwem zajął się p. dyr. Stanisław Niewiadomski, wezmą udział panie: Frenklówna, Hellerówna, Pawlikówna i Pysznikówna, jakoteż panowie: Fiszer, Kozłowski, Słomkowski, Śladek i Wolfsthal. Lista uczestników otwarta do środy rana.

(*Zr.*) **W uroczysty sposób żegnali** dziś o godzinie 10 przed południem grono profesorów i uczniowie tutejszego gimnazyum im. Franciszka Józefa, długoletniego kierownika zakładu, nowomianowanego c. k. inspektora krajowego, dr. Zygmunta Samolewicza. W auli gimnazyalnej bardzo pięknie i odpowiednio przystrojonej zgromadzili się o oznaczonej godzinie wszyscy profesorowie i uczniowie. Kiedy dr. Samolewicz wszedł do auli, zabrzmiały poważne dźwięki kantaty pożegnalnej, umyślnie w tym celu ułożonej, którą wykonał chór uczniów Zakładu. Nastąpiły przemówienia dwóch uczniów, Jana Zielonki klasy pierwszej i Raciborskiego klasy ósmej, którzy imieniem młodzieży wyrazili cześć, miłość i wdzięczność dla ukochanego kierownika zakładu. Z rzędu przemówił imieniem grona nauczycielskiego zastępca dyrektora, prof. Michał Służewski, omawiając obszerniej zasługi dr. Samolewicza na wielu polach położone, zasługi pedagoga, uczonego, obywatela, a w końcu prosił, by zechciał przyjąć w upominku od wdzięcznego grona profesorów album. Album przedstawia się wspaniale, wykonane zostało przez znany jak najchlubniej zakład p. Wierzbickiego; zawiera ono na pierwszej karcie fotografię ustępującego dyrektora w formacie gabinetowym, poczem na dalszych kartach następują fotografie wizytowe wszystkich członków grona w obecnym jego składzie a na zamknięcie całości fotografia gabinetowa, przedstawiająca gmach gimnazyum Franciszka Józefa.

Radca dr. Samolewicz do głębi wzruszony żywemi objawami gorącego przywiązania i uznania i znaczeniem tej chwili, iż rozstaje się z zakładem, w którym tyle lat jako profesor i dyrektor przebywał, dziękował w wymownych, z serca płynących słowach za życzliwość grona i młodzieży i zachęcał młodzież do nieustannej pracy, do kierowania się w życiu uznanemi od wieków ideałami.

Niepodobna nam w tem miejscu podać w całości pięknych i rzewnych słów dr. Samolewicza, jakiemi wieloletnich współpracowników i młodzież żegnał; jesteśmy przekonani, że tak te słowa, jak całą uroczystość, podczas której zostały wypowiedziane, wszyscy uczestniczący w niej zachowają trwale w miłej pamięci.

— **Wieczorek** muzykalno-deklamacyjny „Czytelni akademickiej", na dziś zapowiedziany, z powodu niedyspozycyi jednej z osób udział biorących, odbędzie się w lokalu Towarzystwa (Rynek 24) w poniedziałek, 6 maja, z niezmienionym programem. Początek o godzinie trzy kwadranse na 7.

— **Nadzwyczajne walne zgromadzenie** Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 15 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali fizyki Szkoły realnej (II piętro). Na porządku dziennym: Wniosek o zmianę §. 11 lit. b statutu Towarzystwa

— **Towarzystwo męskie św. Wincentego à Paulo** ogłasza następujące sprawozdanie z rozdawnictwa zupy rumfordzkiej ostatniej zimy: pozostałość kasowa z roku 1887/8 14 zł. 86 ct., ze składek od publiczności wpłynęło 706 zł. 3 ct., dar gal. Kasy oszczędności 200 zł., dar Rady miasta Lwowa 200 zł., razem 1120. zł. 89 ct. Wydano podczas ubiegłej zimy 21.421 porcyj chleba i zupy kosztem 834 zł. 62 ct., 1 beczka wielka kosztowała 15 zł., zostaje zatem na rozpoczęcie rozdawnictwa na rok 1889/90 271 zł. 27 ct. Oprócz tego rozdawało Towarzystwo zupę rumfordzką kosztem 1100 zł. gminy m. Lwowa. Głównie za staraniem i na wniosek p. radnego Wojciecha Łukawskiego uchwalono powyższą kwotę i powierzono rozdawnictwo Towarzystwu. Wydano 27.075 porcyj zupy i chleba, ogółem rozdano 48.496 porcyj zupy i chleba, zatem jedna porcya kosztowała mniej niż 4 ct. Towarzystwo św. Wincentego à Paulo wypełnia niniejszem miły obowiązek, dziękując w imieniu ubogich szan. publiczności za tak skuteczne poparcie; również serdecznie dziękuje Radzie miejskiej, p. Łukawskiemu, galic. Kasie oszczędności, jako też redakcyom gazet za bezinteresowne ogłaszanie datków i sprawozdań.

— **Skała**. Stowarzyszenie katolickiej młodzieży rękodzielniczej, urządza w niedzielę 5 bm. w lokalu własnym przy ulicy Mickiewicza l. 28, wieczorek myzykalno-deklamacyjny, z następującym programem: 1. Słowo wstępne, W. ks. Jan Stopczyński, kurator stowarzyszenia. 2. Odczyt treści historycznej, wygłosi p. Józef Szeremeta, senior stowarzyszenia. 3. Abt, „Trzeci Maj", odspiewa chór stowarzyszenia. 4. Moniuszko „Stary Kapral", solo basowe, odspiewa p. F. Sojan, członek stowarzyszenia. 5. Waligórski, „Modlitwa więźnia" deklamacya, wygłosi p. Smuszowicz członek stowarzyszenia. 6. Noel, „Pieśń rycerza" odspiewa p. Madura, członek stowarzyszenia. 7. a) Ecsedy, „Idylla" odegra na cytrze Staś Mańkowski. b) Holisz „Niezapominajka", odegra na cytrze panna Kazimiera Kotowiczówna. 8. K. Lubomirski, „Nigdyż", solo tenorowe, odśpiewa p. K. Czapran, członek stowarzyszenia. 9. a) Rudowski, „Modlitwa dziewicy", b) Rudowski „Noc" odśpiewa chór stow. 10. Moniuszko, „Arya z Halki", solo barytonowe, odśpiewa p. J. Panejko, członek stowarzyszenia. 11. a) Hössly, „Do wiosny" b) Rossini, „Jedność i zgoda", marsz odśpiewa chór stow. 12. Zakończenie, Wny Dr. Bronisław Dulęba, kurator stowarzyszenia. Początek o godzinie 7 wieczorem. Wstęp wolny.

— **Wieczorek** urządzony staraniem wydziału Stow. rękodzielników lwowskich „Gwiazda" z łaskawym współudziałem członków Czytelni Akademickiej odbędzie się w sali tegoż Stowarzyszenia w niedzielę, 5 bieżącego miesiąca. Program: 1. Odczyt. „O konstytucyi 3 maja", akad. B. 2. Chopin. Polonez a-dur, odegrają na fortepianie akad. P. i D. 3. Moniuszko. „Grajek", odśpiewa akad. B. 4. Deklamacya. Ujejski „Modlitwa więźnia", ***. 5. Troschl. „Mój kwiatek", Kratzer. „Piosenka o piosence, odśp. akademik L. 6. Potpouri z pieśni polskich, odegrają na cytrach akad. Z i S. 7. Przemówienie, ks. dr. S. Zakończy akt II. obrazu dramatycznego Adama Mickiewicza „Konfederaci barscy". Początek o godz. 7 wieczorem.

— **W Towarzystwie gimnastycznem** „Sokół" we Lwowie istnieje bardzo dogodna godzina dla nauki gimnastyki chłopców w wieku od lat 6—12, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę od godziny $11^1/_2$ do $12^1/_2$. Wpisy przyjmuje kancelarya Towarzystwa od 5 do 8 wieczorem.

— **Na kopcu** Unii Lubelskiej w niedzielę od godziny 3 do 5 po południu przygrywać będzie kapela „Harmonii".

— **Z obserwatoryum** c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 4 maja 1889 r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr północno wschodni, niebo w części zachmurzone a powietrze wilgotne.

Srednia temperatura doby była +14·8 C, najwyższa +20·6°C, najniższa +8·0°C w nocy.

Po południu padał deszcz w północnej i wschodniej części Lwowa; dziś rano pokropił nieznacznie.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Islandyi; zwyżka 775 do 770 mm. w północnej Rossyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 776 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny dnia 4 maja b. r.: Wiatr o zmiennym kierunku z północnej strony, średnia temperatura doby około +13°C, stan nieba zmienny a powietrze miernie wilgotne; opad co najwięcej nieznaczny.

— **Zameczek myśliwski w Mayerling** zaczęto burzyć dnia 1 b. m. Jak wiadomo, stanie na tem miejscu klasztor Karmelitanek, a komnata, w której umarł ś. p. Cesarzewicz Rudolf, zamieniona będzie na kaplicę.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Antoni Plutyński, emer. c. k. sędzia powiatowy, w 84 roku życia.

Zmarły przed kilku dniami Józef Werndl w Steyr, jeden z pierwszych w świecie fabrykantów karabinów, z prostego rzemieślnika, kowala, wyrósł z biegiem lat na wielkiego przemysłowca. Niezmordowana praca i inteligencya zaprowadziły go na te wyżyny. Bez metodycznej nauki stał się wynalazcą, samodzielnym i umiejętnym. Jeszcze przed kilku laty cała armia austryacka była uzbrojona karabinem jego pomysłu, noszącym też miano „Werndlgewehr". W ostatnim roku fabrykę swą, zatrudniającą 2.500 robotników i posługującą się 1.200 maszynami, tak udoskonalił, że dostarczała ona dziennie po 1.000 sztuk gotowych karabinów repetierowych. Werndl zajmował się również górnictwem i pracował nad elektrycznością.

— **Ks. arcybiskup poznański Dinder** cierpiący od dość dawna na oczy, poddał się wczoraj operacyi katarakty, którą wykonał okulista dr. Wicherkiewicz. Operacya udała się pod każdym względem znakomicie.

— **Podróżnik polski**. Dzienniki wiedeńskie donoszą o podróży rodaka naszego, dr. Hugona Zapałowicza, kapitana wojsk austryackich a fachowego botanika. W wycieczce swej naokoło świata udał się najpierw do Argentyny: gdzie najdłużej zamierza pozostać, by zbadać świetną florę tamtejszą. Z Buenos Ayres podążył na południe ku Patagonii do Bahia Blanca, zkąd po kilkudniowej naukowej wycieczce w głąb t. zw. pampas (rodzaj stepów ukraińskich lub puszt węgierskich) zalegających olbrzymie obszary południowej Argentyny, wjechał w dolinę wspaniałej rzeki Negro i prawdopodobnie niebawem znajdzie się pod Ardami w okolicach jej ujścia z olbrzymiego jeziora Nahuel-Huapi. Okolice te ulubione są przez botaników; badał je z upodobaniem Darwin: przypominają one południowo-wschodnią Galicyę i północne Węgry, Już dla nauki dr. H. Zapałowicz zebrał — jak piszą dzienniki — kilka pak ziół, które są w drodze do Europy.

— **Handel niewolnikami**. Z Lucerny donosi telegram, że w połowie czerwca ma się tam odbyć międzynarodowy kongres celem obmyślenia sposobów zwalczania handlu niewolnikami.

— **Jedną z największych osobliwości** w francuskiem odziale na wystawie paryskiej, będą muszle z surowemi perłami wartości 3 milionów. Skarbu tego pilnować będzie dwóch specyalnych strażników.

— **Wystawę historycznych rękawiczek** otwarto w Paryżu. Są tu rękawiczki, które należały do znanych w dziejach osobistości; są i historycznie uporządkowane rękawiczki przedstawione wypukle i w ten sposób uwidoczniające rozwój przemysłu rękawiczniczego. Wśród rękawiczek angielskich znajduje się trzy pary rękawiczek, należących ongi do królowej Elżbiety. Sądząc z nich, dłoń królowej małą nie była, owszem równała się w zupełności ręce męskiej. W ogóle dawniejsze rękawiczki są bardzo duże; dopiero wiek XIX jest ojcem mniejszych. Z monarchiń najmniejszą rękę posiada królowa-regentka hiszpańska; na wystawie bowiem znajduje się para rękawiczek, które miała w dzień swojego ślubu, niezmiernie małych rozmiarów.

— **Na spotkanie szacha** perskiego. wypłynął onegdaj z Sewastopola parowiec *Eriklik.*

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystawa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*Zr.*) **Panna Eugenia Wohlmuth**, profesorka deklamacyi z Wiednia, wystąpiła wczoraj przed tutejszą publicznością z programem, na który złożyły się utwory poważne i humorystyczne Baumbacha i Eocksteina, „Pielgrzymka do Kevlaar" Heinego, prozą napisane baśnie Andersena i Leandra, a z utworów muzy polskiej wierszyk dydaktyczny Asnyka w przekładzie Gumplowicza i „Do M..." (Precz z moich oczu") Mickiewicza w przekładzie dr. A. Zippera. Deklamacya p. Wohlmuth nie jest „dramatyczną recytacyą" w pojęciu prof. Strakoscha, chociaż deklamatorka między innymi także pod jego kierunkiem się kształciła, lecz jest artystycznem czytaniem, którego wrażenie polega na modulacyi głosu, do czego wyjątkowo tylko przyłącza się lekkie naznaczenie mimiki. Panna Wohlmuth, która jest sama nowelistką i poetką, posiada w szczególnym stopniu dar wnikania jak najsubtelniejszego w charakter i koloryt całości jak i każdego wiersza utworów poetycznych, a to głębokie zrozumienie i przejęcie się duchem poetów i poezyj znajduje wyraz w głosie o ujmującym dźwięku i starannie kształconym. Zalety te podnoszą głosy recenzentów wszędzie, gdziekolwiek deklamatorka występowała; także u nas publiczność darzyła p. Wohlmuth po każdym numerze hucznemi oklaskami.

(*Dr. J. B.*) *Wiadomości tyczące się przemysłu i sztuki w dawnej Polsce, przez Juliana Kołaczkowskiego, wydane w Krakowie nakładem dr. Mikołaja Kańskiego.*

Dzieło to, owoc mozolnej i umiejętnej pracy, zajmuje się przedmiotem będącym i teraz na porządku dziennym, gdyż właśnie obecnie wiele się mówi, pisze a nawet i pracuje nad rozwinięciem naszego krajowego przemysłu.

Dzieło swe podzielił autor na dwie części; w pierwszej (str. 1—47) daje pogląd na dzieje przemysłu w dawnej Polsce, w drugiej zaś (str. 48—739) przedstawia w porządku abecadłowym prawie wszystkie rodzaje produkcyi przemysłowej i zaczynając od adamaszku, aksamitu i atramentu, mówi o 329 rękodziełach.

Z opowiadania autora w pierwszej części dowiadujemy się, że w przemyśle i sztuce postępowaliśmy równym krokiem z resztą cywilizowanej Europy, i że żaden postęp na tem polu nie był nam obcym; wszak już w XII wieku mówi geograf Edrisi, który Polskę zwiedzał w 1154 r.: „Inne miasta w tym kraju jakoto: Gniezno, Kalisz, Sandomierz, Przemyśl, zamieszkane są przez ludzi biegłych w naukach, przez dobrych rzemieślników i przez lud zręczny i pojętny". Następne czasy podziałów, ciągłe wewnętrzne wojny między książętami i napady zewnętrznych nieprzyjaciół, nie sprzyjały wcale rozwojowi przemysłu i sztuki, zwłaszcza, że i potrzeby ludności bardzo w owym czasie ograniczonemi były. W epokę prawdziwego rozwoju wszedł nasz przemysł dopiero za rządów Kazimierza Wielkiego i zakwitł tak świetnie za czasów Jagiellonów, że Zygmunt August uznając jego należyte rozkrzewienie się i dostateczne ustalenie, zniósł w 1550 r. wszystkie cechy i zrzekł się prawa udzielania przywilejów na handlowe monopole. Na dowód, jakie w połowie XVI wieku kwitnęły fabryki i rzemiosła, podaje autor ich nazwiska, na podstawie ówczesnych lustracyj, a samo to wyliczenie zajęło 4 stronice (19—23). Co się tyczy jakości ówczesnych wyrobów, to autor nie dostarczył w tej mierze pewnych dowodów, niewątpliwem jest tylko, iż sukno odznaczało się doskonałością, i że liche dzisiaj mieściny były w owym czasie bogate i liczyły setkami rzemieślników.

Od połowy XVII wieku zaczyna się upadek; ciągłe niszczące wojny zubożyły kraj cały; mieszczanie odarci z majątku, gnębieni na wsze strony stracili całą swą siłę i zmysł do przedsiębiorstw; szlachta nie oddawała się wcale przemysłowi i sztuce uważając to za ujmę dla stanu rycerskiego; chłopi nie wchodzili wcale w rachubę; zostali sami tylko żydzi, którzy jakkolwiek wszystkiem się wtedy zajmowali, przecież w takiem położeniu nic także zdziałać nie mogli. Zawsze jednak i w tym czasie zdarzały się odosobione odbłyski dawnej świetności, bo naród istniał i miał swoje potrzeby, ale nie było bogactwa a sztuka w przemyśle, znikła. Jak się stosunki zmieniły, tego dowodem że w XVIII wieku sprowadzano z zagranicy sukno, wyroby wełniane i płótno, gdy dawniej wyroby te wywożono za granicę.

Za Stanisława Augusta rozpoczęła się praca nad rozbudzeniem przemysłu; pracy tej a szczególniej usiłowaniom Tyzenhauza zarzuca autor, iż przeważnie skierowane były do wyrobu artykułów zbytkowych, ci zaś, którzy te artykuły nabywać mogli, woleli je sprowadzać z zagranicy, a co jeszcze gorsza, że wszystkie te fabryki zakładano bez zapoznania się z warunkami technicznemi i ekonomicznemi, tak iż upadek ich był nieuniknionym.

Te usiłowania nie pozostały wszakże całkiem bez skutków; doświadczenie w owych zakładach nabyte udowodniło, że robotnik nasz posiada zręczność i zdolność, zatem że istnieje w narodzie podstawa wszelkiego przemysłu i dobrobytu. Niektóre z owych fabryk zasłynęły doskonałością swoich wyrobów, a na dowód przytaczamy mniej znany szczegół, że fabryka broni w Pomykowie założona 1766 r. przez kanclerza Małachowskiego wyrabiała tak doskonałe lufy, iż przy próbach zaledwie 2 na 100 pękały, gdy tymczasem zagraniczne lufy przedstawiały odwrotny stosunek, bo między niemi zaledwie 10 na sto było dobrych. Jakkolwiek owe nagle zakładane fabryki poupadały, to przecie przemysł w ogóle dźwignął się z dawnego upadku i początek XIX wieku ukazuje nam jego stan dość jeszcze pomyślny. Dla uwydatnienia przeciwieństwa z obecnym stanem rzeczy pozwalamy sobie przytoczyć niektóre daty z dzieła p. Kołaczkowskiego. We Lwowie wyrabiano broń, pistolety Bauera używały wielkiej sławy; były fabryki czekolady, figur woskowych, gipsu, było nawet 2 iglarzy; lwowskie powozy i karety równały się wiedeńskim co do dobroci i piękności, wyroby stolarskie ubiegały się o pierwszeństwo z wiedeńskiemi, były postrzy-

galnie, garbarnie a zegarmistrzowstwo znajdowało się w kwitnącym stanie. Obok Lwowa wyrabiano w Grzędzie cegły torfowe. Sławne były garbarnie w Jarosławiu, w Jaworowie, Kamionce strumiłowej, w Krakowie i Lwowie, Jedwab przerabiano w Brzeżanach, Kętach, Łańcucie, Lwowie i Rzeszowie, a obicia jedwabne w Przeworsku. Kamienie młyńskie produkowano w Werchracie, Beninie starym, Mełnie, Rymanowie, Bartnem, Przegoninie, Trzemesznem, Drogini, Paczółtowicach; w Zaleszczykach wyrabiano kamloty a w Skrzyszowie i Ludnie perkale. W dawniejszych czasach słynął Żmigrod z hafciarstwa, jego aparaty kościelne rozchodziły się po całym kraju na Wschód. Tych kilka szczegółów wystarczy na dowod, że żaden postęp nie był dawnej Polsce obcym; oto w Krakowie już w 1392 r. kładziono bruki, a księgi miejskie z 1397 roku wspominają o Wacławie mistrzu brukarzy, których obecnie tak nie wiele.

Wspomnieć także wypada o cechach dość osobliwych; w Kabylinie istniał cech łatany utworzyli go Niemcy rozmaitych rzemiosł nie chcąc przyłączyć się do już istniejących cechów; w Bieczu był cech katów, tam bowiem często sądzono i ścinano opryszków, była więc sposobność do wyćwiczenia się w tym rzemiośle; wreszcie istniał szeroko rozgałęziony cech hultajów, którego główną siedzibą był Sącz i Jarosław, do cechu tego należeli tylko robotnicy.

Z całego tego, do niedawna jeszcze istniejącego przemysłu, niektóre gałęzie zupełnie upadły, inne zaś, jak to mówią — bokami robią. Spostrzeżenie to skłoniło autora do nader słusznej uwagi (str. 46): „Kraj nasz jedynie przez podźwignienie miast i ich przemysłu potrafi zakwitnąć; zaprowadzenie fabryk i rozkrzewienie światła przywróci mu dawne bogactwa i sławę. Niewyczerpane źródła naszej ziemi leżące dotąd po większej części w zaniedbaniu, mają to wszystko co jest potrzebnem do dobrego bytu; nieco pracy, dobrej woli i kosztów na ich odgrzebanie, nagrodzi się wkrótce stokrotnym zyskiem“.

Wszystko, co się obecnie pisze i mówi o naszym, galicyjskim przemyśle, szczególnie zaś zdania samych przemysłowców każą mniemać, że ten przemysł jest w zupełnym upadku, że go wcale niema. Zdanie to uważamy za bezwarunkowo przesadzone; naocznie bowiem przekonać się możemy, iż przemysł ten istnieje, i choć powoli to przecie zawsze naprzód postępuje. Opowiadanie p. Kołaczkowskiego daje nam nadzieję, że zupełny rozwój i rozkwit nowego przemysłu jest możliwym; trzeba tylko, aby właściwemi środkami był popieranym. Najwłaściwszemi z tych środków będą te, które wyjdą od samych przemysłowców, oni bowiem najlepiej wiedzieć powinni jakiego poparcia im potrzeba i jakie poparcie może im być danem. Nie zaszkodzi też zwrócić uwagę na środek umożliwiający i ułatwiający rozumną i wytrwałą pracę. Mamy tu na myśli dawne cechy, które nowela przemysłowa r. 1883 pod nazwą stowarzyszeń przemysłowych na nowo zaprowadziła

Praca p. Kołaczkowskiego poucza nas o zadaniu dawnych cechów w Polsce, podaje bowiem ustawy poznańskiego cechu szewskiego z 1649 r. i sukienniczego z 1779. Z ustaw tych widzimy, że już wtedy zabierano obuwie, które przywozili żydzi, Szkoci, Ormianie, i inni do bractwa nie należący; czeladnik lub towarzysz próżnujący w poniedziałki, karany był więzieniem, a majster, który o tem próżniactwie nie doniósł starszemu, funtem wosku. Co miesiąc przeglądali robotę starsi majstrowie i czeladnik za to, że źle robił, a majster za to, że dał zły nakład, podlegali karze; uczeń czując się skrzywdzonym przez majstra, miał to starszym przedstawić. Praca w niedziele i święta była zakazana; kara wyznaczona była na majstrów, którzy roboty nie wygotowali na czas ugodzony, a obywatel miasta, który obstalowanej i wygotowanej przez majstra roboty bez słusznej przyczyny przyjąć i wykupić nie chciał, także podlegał karze. Majstrowie katolicy i dyssydenci obowiązani byli przyjmować na naukę uczniów jakiejbądź religii; majstrowie z czeladzią i uczniami obowiązani byli w razie ognia w mieście i na przedmieściach przybywać na ratunek.

Z tych kilku ustępów widzimy że i wtedy była walka z obcą konkurencyą, że i wtedy kazano pracować w poniedziałki a odpoczywać w niedziele, i że wtedy już była tolerancya religijna. W owych czasach cechy czuwały nad dobrocią wyrobu i nad dotrzymaniem przyrzeczenia, i były strażą ogniową w mieście. Dziesiejsze postępowanie jest całkiem odmienne i często mniej skuteczne, tak np. walka z konkurencyą fabryki obuwia w Mödling zamieniła się wprost w reklamę, dla tej fabryki. Cechy zaprowadzone w r. 1883 pod nazwą stowarzyszeń przemysłowych, przyjęte zostały niechętnie i przez to zdegradowane tylko do zapisywania uczniów, wystawiania świadectw uzdolnienia i pracy i t, p. formalności, pomimo że zadanie ich jest bardzo doniosłe. Ich zadaniem jest według §. 114 ust. przem. „wyrobienie ducha łączności, podniesienie dobrej sławy zawodu, popieranie wspólnej korzyści członków przez zakładanie kas zaliczkowych, składów surowych materyałów, domów sprzedaży, wspólnej produkcyi maszynowej lub innych metod wyrobu·“

Ten ustawą podany sposób rozwoju przemysłu, nie został dotąd spożytkowanym, nie można więc jeszcze twierdzić, że nie doprowadzi do celu, za jego użytecznością zaś przemawia to, że potęguje rozumną i wytrwałą pracę jednostek przez ich stowarzyszenie się, i że każdemu rodzajowi przemysłu daje prawnego przedstawiciela obowiązanego do czuwania nad jego dobrem. Na tej drodze powinienby nasz przemysł zakwitnąć, a w nadziei tej utwierdza nas dzieło p. Kołaczkowskiego, bo wykazuje że były czasy, w których przemysł polski w kwitnącym znajdował się stanie i że nasi przemysłowcy i robotnicy posiadają potrzebne do tego zdolności.

Kto zaś o tych prawdach bliżej przekonać się pragnie, niech się zapozna z dziełem p. Kołaczkowskiego, a przypomniawszy sobie cośmy już dokazali na polu sztuki, nabędzie także przekonania, że przy rozumnej i wytrwałej pracy, przemysł nasz z pewnością świetnie rozwinąć się może.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawozdanie

o stanie urodzajów we wschodnich powiatach Galicyi, ułożone z raportów statystycznych Towarzystwa gospodarskiego. *)

Oziminy wyszły przeważnie dobre, z małemi wyjątkami, mianowicie tam, gdzie po dolinach grubsze warstwy śniegu dłużej leżały, tudzież tam, gdzie zeszłej jesieni myszy szkód narobiły, które obecnie dopiero w całej wystąpiły okazałości, tak, iż w wielu okolicach miejsca przez myszy wyniszczone przeorać musiano. Z rozmaitych stron nadchodzą skargi w tym względzie.

I tak z okolicy Grzymałowa donoszą:

„Zasiewy wyglądają względnie dobrze, ale szkody przez myszy wyrządzone w jesieni tworzą wiele czarnych pleszów, mających po kilka metrów średnicy; — o koniczynie jeszcze nic powiedzieć nie można, większa jej część z powodu posuchy jesiennej przeoraną została, dla zastąpienia jej mięszankami. Rzepak, mało w okolicy tutejszej uprawiany, okazuje się mocno uszkodzony..“

Z pode Lwowa piszą:

„Wcześniejsze oziminy myszy jeszcze w jesieni tak zniszczyły, że teraz trzeba przeorywać, późniejsze dobrze poschodziły i zaczynają się pięknie zielenić.“

Z okolic Rohatyna donoszą:

„Gdzie oziminy nie były w jesieni przez myszy uszkodzone, tam wyszły z pod śniegu bardzo dobrze, z wyjątkiem stoków wschodnich, gdzie nieco ucierpiały od śniegu. Zasiewy późne, jak zwykle, słabe. Gdzie myszy gryzły, tam prawie czarno — a gdzie je truto, tam się ozimina odnawia.“

Najgorsze wiadomości nadeszły z pod Wojniłowa, zkąd donoszą, że oziminy w ogóle rzadko powschodziły z powodu posuchy w zeszłej jesieni a i szkody przez myszy wyrządzone są tak wielkie, że wiele ozimin musiano przeorać. Najwięcej szkód wyrządziły myszy w koniczynach, których wielką część przeorano jeszcze przed zimą. Wielki brak paszy daje się już dziś uczuwać — siano bardzo podrożało, nawet w okolicach tych, gdzie go jest zazwyczaj obficie, a w wielu folwarczkach i słomy brakuje.

Z nad Sanu donoszą:

„Koniczyna u nas zniszczona przez myszy, rzepaki w skutek wilgoci gniją, oziminy w czwartej części myszy zniszczyły.“

O wiele pomyślniejsze są doniesienia z okolicy Podhajec zkąd piszą:

„Pomimo znacznych szkód, jakie myszy w posiewach zrządziły, okazały się oziminy u nas z pod śniegu nadspodziewanie ładne, luki przez myszy wyjedzone pozarastały po większej części, co dowodzi, że korzenie pozostały zdrowe. Więcej szkody widać w rzepakach, najwięcej zaś w koniczynach, które bardzo rzadkie się pokazują, prawie przez połowę zniszczone. Brak paszy w ogóle ogromny.“

W tem wszystkiem to jest pocieszającem, że, jak zewsząd donoszą, przez zimę wszędzie myszy wyginęły i nie ma powodu ich na ten rok się obawiać.

Zasiewy wiosenne, z powodu spóźnionej wiosny, opóźniły się także bardzo. Do połowy kwietnia bardzo mało gdzie jeszcze co posiano. Dopiero od Wielkiejnocy rozpoczęły się roboty w polu na większą skalę. Po lasach i parowach śniegi dotąd jeszcze nie zginęły ze wszystkiem. W okolicach Lwowa pierwsze pługi wyszły w pole 11 i 12 kwietnia. Zaczęto siać mięszanki na przeoranych koniczyskach. W okolicy Romanowa pierwsze pługi wyszły także 12 kwietnia, i to tylko na obszarach dworskich. Tegoż dnia rozpoczęto roboty na gruntach pagórkowatych w sanockiem. W przemyskiem do połowy kwietnia posiano gdzieniegdzie trochę owsa i wyki na rolach nie zupełnie wyschniętych. W okolicach Birczy rozpoczęto orkę dnia 12 kwietnia pod owsy po ugorach lub na kamyczkowatych gruntach, do południa położonych, podczas gdy na rolach do północy obróconych, miejscami śniegi jeszcze leżały.

*) Przedruk wzbroniony.

W okolicy Tarnopola dnia 8 kwietnia przed wieczorem dały się słyszeć pierwsze grzmoty w stronie północno-zachodniej, a w nocy łyskało. Dnia następnego zaczął deszcz padać, z małemi wyjątkami rosił przez 3 dni, dobry na oraninę.

Rolnicy oczekują z upragnieniem ciepłych deszczów majowych.

Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Stan z dniem 30 kwietnia 1889.

Asygnaty, czeki 1,717.735 zł. 45 ct. Emisye: *a)* $4^1/_2$ procentowe listy zastawne 14,525.000 zł. *b)* 5 prc. Obligacye komunalne I Em. 1,206.500. Razem: 15,731.500 zł.

*** **Targ zbożowy.** *) Dnia 4 maja 1888 r.

Lwów, pszenica 6·80 do 7·30, żyto 5·30 do 5·80, jęczmień browarny 5·75 do 7·—, owies 5·80 do 6·50, groch 6·50 do 10·50, wyka 6·75 do 7·50, rzepak 13·— do 13·60, lnianka —·—, koniczyna czerwona 50·— do 75·—, koniczyna biała 50·— do 60·—, koniczyna szwedzka 60.— do 75·—.

Tarnopol, pszenica 6·70 do 7·25, żyto 5·25 do 5·75, jęczmień browarny 5·60 do 6·75, owies 5·50 do 6·—, groch 6·— do 10·—, wyka 6·50 do 7·25, rzepak 12·80 do 13·10 lnianka —·—, koniczyna czerwona 48·— do 74·—. koniczyna biała 50·— do 60·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·70 do 7·70, żyto 4·75 do 5·35, jęczmień 5·— do 6·50, owies 5·60 do 6·—, groch 6·— do 10·—, wyka 6.— do 7·20, rzepak n. 12·70 do 13·40, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała 48·— do 59 —, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 6·95 do 7·40· żyto 5·80 do 6·15, jęczmień 5·75 do 7·—, owies 5·80 do 6·15, groch 6·50 do 11·—, wyka 6·75 do 7·50, rzepak 10·— do 11·15 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 48·—, do 74·—, koniczyna biała 31·—, do 35·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30.

Czerniowce, pszenica 6·40 do 6·95 żyto 5·— do 5·60, jęczmień 5·70 do 6·—, owies 5·70 do 5·95, groch 6·— do 10, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —.—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 65·— do 68.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od —·— do —·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów pro loco Lwów 11·75 do 12·— zł.

Pszenica poszukiwana. Ruch handlowy ożywiony.

*) Przedruk wzbroniony.

Budowa kolei żelaznych w Austro-Węgrzech rozwijała się potężnie w ostatniem dziesięcioleciu. Otworzono bowiem

w roku	w Przedlitawii	w Węgrzech	razem
	kilometrów		
1879	77	63	140
1880	42	19	61
1881	303	126	429
1882	210	594	804
1883	316	594	910
1884	911	339	1250
1885	183	312	495
1886	299	373	672
1887	531	750	1281
1880	664	292	956
Zatem ogółem .	3536	3462	6998

a z końcem roku zeszłego posiadała cała Monarchia sieć kolejową 25.160 kilometrów długą, z czego przypada na koleje wspólne 5878, na koleje austryackie państwowe 4975, na węgierskie koleje państwowe 4327, na austryackie koleje prywatne 6802, na węgierskie koleje prywatne 3178 kilometrów.

Równocześnie ze wzrostem sieci kolejowej wzrastał na niej ruch osobowy i towarowy a w ślad tego dochody. Kiedy bowiem w r. 1879 na kolejach austryackich i węgierskich przewieziono 36.31 milionów osób i 45·61 milj. tonn, a dochody *brutto* wynosiły 201·1 milj. zł., to w lat dziewięć później (w r. 1888) przewiozły te koleje 86·72 milj. osób i 77·42 milj. tonn towarów, a dały dochodu *brutto* 267·5 milj. zł. Podniósł się przeto ruch osobowy o 90, a towarowy o 70 prc., dochody zaś *brutto* o 33 procent.

Podwyżka dochodów nie postępowała równym krokiem ze zwiększającym się ruchem kolejowym, bo współzawodnictwo konkurujących z sobą linij i ztąd idące taryfy refakcyjne powstrzymywały zwiększanie się dochodów, tak iż zwiększały się one zaledwie o połowę podwyżki ruchu osobowego i towarowego. Stosunek ten poprawił się jednak znacznie w ostatnich latach tego dziesięciolecia, bo np. w roku zeszłym ruch osobowy wzmógł się tylko o 3·5 prc., ruch towarowy o 12·5 procent, a dochody wzrosły o 7·8 prc.

Z kolei galicyjskich nie wszystkie wykazują zwiększenie dochodów w roku zeszłym. W szeregu tych, które swoje dochody rzeczywiści. zwiększyły, znajdują się:

Kolej Albrechta o . . .	8.5	prc.
„ Dolina-Wygoda o .	23.2	„
„ Lwów-Kraków o. .	2.8	„
„ Lwów-Brody-Tarnopol o	2.7	„
„ Dębica-Nadbrzeże o.	4.9	„
„ Lwów-Czerniowce o	7.1	„

Natomiast ubytek w dochodach wykazują koleje;

I. węgiersko-galicyjska o	11.0	prc.
Sokal-Jarosław o . .	6.4	„
Kołomyja-Słoboda o .	10.6	„

O wynikach ruchu i dochodów na kolejach państwowych przecinających Galicyę nie mamy dat odnośnych, a wiemy tylko tyle, że grupa kolei państwowych, zwana „północno-wschodnią“, więc obejmująca i naszę kolej transwersalną, dała w roku ubiegłym dochody o 9.3 prc. wyższe.

Tak więc — z wyjątkiem niewielu linij bocznych i krótszych — koleje galicyjskie mogą z zadowoleniem spoglądać na rok ubiegły i mieć uzasadnioną nadzieję, że równolegle z ożywieniem się u nas przemysłu podniosą one i ustalą swoje dochody.

Zjazd reprezentantów dróg żelaznych. Dzienniki petersburskie donoszą, że w ciągu bieżącego miesiąca odbędzie się w Petersburgu zjazd reprezentantów dróg żelaznych, biorących udział w bezpośredniej komunikacyi rossyjsko-austryackiej. Na konferencyi tej ma być przejrzana pomiędzy innemi taryfa międzynarodowa, obowiązująca Rossyę i Austryę.

Nowy kanał. W ministerstwie komunikacyi poruszony został projekt przeprowadzenia kanału od Dniepru do morza Azowskiego.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśn. Pan udzielił przedwczoraj przed południem publicznych posłuchań, i jak już wiadomo, raczył przyjąć między innymi p. Namiestnika hr. Badeniego, Marszałka krajowego, hr. Tarnowskiego, księcia biskupa krakowskiego, ks. A. Dunajewskiego, i generał-porucznika Rodakowskiego.

O tych posłuchaniach donoszą do *Czasu*: Książę-biskup krakowski miał z Polaków pierwszy posłuchanie u Najj. Pana, który wyraził swoje zadowolenie z przywrócenia tytułu książęcego biskupom krakowskim, i uświęcenia tym sposobem tradycyi. Następnie długie posłuchanie miał marszałek hr. Tarnowski, a na niem omówione zostały sprawy sejmowe i wyborcze, zarówno polskie, jak i ruskie. Potem przyszła kolej na p. Namiestnika, hr. Badeniego. Monarcha nadzwyczaj łaskawie powitał Namiestnika i podał mu rękę. Rozmowa toczyła się około spraw krajowych i dotknęła różnych epizodów, oraz wypadków, mianowicie zaszłych dawniej i teraz we Lwowie.

Po publicznych posłuchaniach udzielił Monarcha długiej audyencyi panu prezesowi gabinetu, hr. Taaffemu.

Wieczorem odbył się w Sehoenbrunnie objad dworski, na którym byli między innymi: Najdost. Arcyksiążę Ludwik Wiktor, księżna Gizela Bawarska i Arcyksiężna Adelgunda, księżna Modeny.

Przy uroczystym akcie zaprzysiężenia pana Namiestnika, hrabiego Badeniego, generała Rodakowskiego i hr. Graevenitza, w charakterze tajnych radców, interweniowali: wielki podkomorzy nadworny, hrabia Trauttmannsdorff, oraz Minister Domu cesarskiego i spraw zagranicznych, hr. Kalnoky. Rotę przysięgi odczytał radca legacyi, br. Gennotte.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, p. Minister sprawiedliwości odpowiedział na interpelacyę deputowanego Fussa i towarzyszy w sprawie śledztwa dyscyplinarnego przeciw sędziemu powiatowemu w Bielsku, oraz na interpelacyę dep. Ebenhocha co do konfiskaty dzienników katolickich i w sprawie zarządzeń celem obrony Kościoła katolickiego przeciw zaczepkom ze strony prasy. P. Minister energicznie odpierał zarzut, jakoby prokuratorya państwa znajdowała się pod wpływem stronnictwa liberalnego i jakoby skutkiem tego prasa katolicka nieprzychylnie była traktowaną.

P. Minister rolnictwa, odpowiadając na interpelacyę deputowanego Tau-

sche, oświadczył, iż Rząd pracuje celem zapobieżenia wylewom rzek, oraz iż wkrótce nastąpi reforma w ustawodawstwie leśnem.

W dalszym ciągu dep. Carneri i towarzysze interpelowali p. prezesa Ministrów z powodu wiecu katolickiego w Wiedniu, który zwrócił na siebie uwagę Europy, gdyż najwybitniejsi książęta Kościoła brali w nim udział. Ze względu na powitalny telegram Papieża zapytują interpelanci, jakie Rząd zajmuje stanowisko wobec zamierzonego przywrócenia władzy świeckiej Papiestwu i czy może złożyć oświadczenie, któreby w tej mierze wykluczało wszelką wątpliwość ze strony rządu włoskiego.

Dep. Chlumecky i towarzysze interpelowali p. prezesa Ministrów z powodu zmowy służby tramwajowej, dlaczego we właściwym czasie władze nie wmięszały się w to i czy Rząd zamierza działać w przyszłości dla zapobieżenia systematycznemu podjudzaniu przeciw pewnej klasie obywateli państwa, oraz czy postara się o jednakowe zastosowanie istniejących ustaw względem wszystkich bez wyjątku.

Dalszy przebieg wczorajszych narad, streszcza dzisiejsza depesza.

Do *Fremdenblattu* telegrafują z Wiesbadenu, iż czas pobytu tamże Najj. Pani zawisłym jest od tego, czy trzytygodniowa kuracya wykaże pomyślny rezultat, lub też dr. Metzger uzna za pożądane przedłużenie jej po za 15 maja mniej więcej o dni ośm. Dotychczas pobyt w Wiesbadenie służy Monarchini wyśmienicie. Pomieniony dziennik otrzymuje z Anglii doniesienie, iż Najj. Pani spodziewaną jest wkrótce w Brighton.

P. Minister sprawiedliwości hr. Schönborn powrócił przedwczoraj z Pragi do Wiednia.

C. k. ambasador przy dworze rossyjskim hr. Wolkenstein przybył z małżonką do Wiednia.

Jutro podjęte zostaną na nowo konferencye wspólnych Ministrów w sprawie ułożenia przedłożeń dla Delegacyi.

Z Wiednia donoszą: Ze względu, iż według noweli do ustawy wojskowej, lekarze wojskowi przez pół roku pełnią czysto wojskową służbę uważać ich należy jako „kombatantów“, skutkiem czego będą na przyszłość korzystać z wszystkich praw i honorów stanu oficerskiego. Postanowienie to spełnia dawno już objawione życzenia lekarzy wojskowych.

Najnowsze zarządzenia wojskowe w Rossyi i ta okoliczność, iż treścią i istotą swoją, powołaniem młodszych dowódców na pierwszą linię, mają one nierównie większe militarne znaczenie, niż miało posunięcie dawniej kilku dywizyj, zwracają na siebie uwagę, jak pisze korespondent wiedeński *Czasu*, nietylko w Berlinie, ale także w Wiedniu, są należycie oceniane i stanowią ważny punkt położenia. Nie wynika ztąd jednak, aby owe zarządzenia miały na razie wzniecać jakieś obawy lub wątpliwości co do dalszego utrzymania zbrojnego pokoju, ale wpływają na postanowienia, odnoszące się do ustalenia i wydoskonalenia, tak pod względem militarnym, jak politycznym i dyplomatycznym owego zbrojnego pokoju. Wydoskonalenie zaś takie, zwłaszcza militarne, kończy korespondent, pociągnęło już za sobą i pociągnie wydatki, które prawdopodobnie stanowią ową trudność, jaka nasunęła się wspólnym obradom ministeryalnym nad wspólnym budżetem, a jeszcze usuniętą nie została.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Berlina, iż król Humbert w towarzystwie królewicza przybędzie tam 21 b. m. i zabawi prawdopodobnie do 25 maja.

Cesarz i cesarzowa byli wczoraj na obiedzie u ks. Bismarcka.

Cesarzowa-wdowa Frydrykowa wraz z córkami przybyła we czwartek do Wiesbadenu i w godzinę po przyjeździe udała się do willi Langenbeck celem złożenia wizyty Najj. Cesarzowej austryackiej, która jednak była podówczas na spacerze.

Przybycie do Rumunii proklamowanego świeżo następcą tronu rumuńskiego ks. Ferdynanda Hohenzollern przedstawia się coraz wyraźniej, jako oddziałanie przeciw możliwym anti-dynastycznym dążnościom stronnictwa, które chwilowo przyszło do władzy. Mówią, że ks. Ferdynand zamieszka w Jassach i tam będzie miał swój dwór.

W Paryżu ma przyjść w niedzielę, dnia 12 b. m. do wyboru jednego senatora. Na wynik wyboru oczekuje wielu jako na barometr, który ma sprawdzić lub zaprzeczyć twierdzeniu, że gwiazda boulanżyzmu zbladła Republikanie występują z kandydaturą p. Vauthier, *République Française* natomiast zaleca kandydaturę Renana, który, jak twierdzą niewątpliwie zgromadziłby wszystkie głosy za sobą, gdyby kandydaturę przyjął. Ale to właśnie pytanie, czy Renan zechce opuścić zacisze swoje naukowe, ażeby wejść do senatu w chwili, gdy przewidywać można wiele burzliwych posiedzeń z powodu procesu Boulangera.

Ewentualny powrót do Francyi Rocheforta na pogrzeb syna, który jak wiadomo odebrał sobie życie, był przedmiotem narady na posiedzeniu rady ministeryalnej. Rząd, jak zapewniają, skłania się znajdującemu się pod kondemnatą jako współobwinionemu z Boulangerem Rochefortowi, udzielić wolnego pobytu, jeżeli tego zażąda. Nawet w razie, gdyby prośby nie wniósł, postanowił rząd zapewnić mu zupełną wolność przez czas pogrzebu syna.

W Paryżu obiega niestwierdzona dotychczas pogłoska, że rząd zamierza rozpisać wybory powszechne do Izby deputowanych dopiero w roku 1890.

Ambasador francuski w Londynie p. Waddington, przyjechał do Francyi, ponieważ jest członkiem rady generalnej, której sesya rozpoczęła się obecnie. Waddington pojechał bezpośrednio do Laon.

Ambasador rossyjski przy republice, p. Mohrenheim, nie pojechał za granicę, jak przypuszczano, ażeby nie brać udziału przy otwarciu wystawy, lecz wyjechał z rodziną do Aix-les-Bains.

Według *Riforma* generał Menabrea wyjechał do Turynu, za kilka dni jednak ma już być w Paryżu; w Turynie zabawi tylko dwa dni.

W doniesieniach z Massawy, otrzymanych w Rzymie zapewniają, że król Szoy, Menelik, proklamował się królem Abisynii

Rząd otrzymał od rządu hiszpańskiego wyjaśnienia uspakajające z powodu odbywanego w Madrycie kongresu katolickiego.

Fanfulla podaje nieprawdopodobną pogłoskę, jakoby p. Crispi ofiarowywał był generałowi Menabrea tekę spraw zagranicznych, której jednak ambasador włoski przyjąć nie chciał.

W komisyi sądowej, wydelegowanej przez parlament angielski, rozpoczęło się przesłuchiwanie parnellistów. Pierwszym, który składał zeznania był sam Parnell. Zaręczał on, że zawsze starał się najusilniej o to, ażeby tylko przy pomocy środków konstytucyjnych poprawić dolę narodu irlandzkiego. O partyi dynamitowej w Ameryce przed r. 1883 nic zgoła nie wiedział, o istnieniu zaś „związku niezwyciężonych, dowiedział się dopiero po morderstwie w parku „Fenix“ w Dublinie. Nigdy zabójstw tych nieusprawiedliwiał, ani jawnie, ani potajemnie, ale poczytywał je za największe nieszczęście Irlandyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiesbaden, 4 maja W stanie zdrowia Najj. Pani nastąpiło tak znaczne polepszenie, że Monarchini zamierza pobyt Swój w Wiesbaden przedłużyć do 23 maja.

Wiedeń, 4 maja. (*Tel. pryw.*) P. Namiestnik hr. Badeni wyjedzie dzisiaj wieczorem z powrotem do Galicyi.

Wiedeń, 4 maja. W Izbie deputowanych rozpoczęły się wczoraj rozprawy nad preliminarzem ministerstwa rolnictwa; dzisiaj zostały te rozprawy odroczone.

Dep.. Vergani z towarzyszami wniósł interpelacyę w sprawie zmowy woźniców tramwajowych; zapytał mianowicie, w jaki sposób zamierza Rząd zapobiedz wyzyskiwaniu sił roboczych, przyczem wyraził życzenie, ażeby w sposób energiczny występowano przeciw denuncyacyom podnoszonym z rozmaitych stron przeciw poszczególnym klasom społecznym.

Wiedeń, 4 maja. Na wczorajszem posiedzeniu rady miejskiej oświadczył burmistrz na odnośną interpelacyę, iż gotów jest poczynić u p. Ministra handlu przedstawienia z powodu niedogodności, na jakie wystawionym będzie Wiedeń przez to, że ustanowiono bezpośredni pociąg wschodni Berlin-Budapeszt-Konstantynopol z pominięciem Wiednia.

Peszt, 4 maja. (*Tel. pr.*) Projektowany międzynarodowy targ zbożowy w Peszcie nie przyjdzie do skutku; giełda odrzuciła wniosek o reaktywowaniu tego targu.

Berlin, 4 maja. (*Tel. pryw.*) *Post* oświadcza, że wszystkie wiadomości o przybyciu cara do Niemiec są przedwczesne.

Według *Köln. Ztg.* nastąpiła w ostatnich czasach zmiana w organizacyi nihilistów w Rossyi. Ostatnie zajścia Zurychu są w związku z nihilistami rossyjskimi, którym udało się wprowadzić bomby do Rossyi. Car otacza się obecnie jeszcze większemi środkami ostrożności zwłaszcza przy wyjazdach. (*Patrz artykuł „Z obozu nihilistów“*).

Luxemburg, 4 maja. Izby uchwaliły jednogłośnie zniesienie regencyi i przywrócenie rządów krola Wilhelma. Równocześnie uchwalono wysłać adres do króla z życzeniami z powodu odzyskania zdrowia, oraz adres do księcia Nassauskiego z podziękowaniem za wyświadczone krajowi usługi. Wczoraj wieczorem urządzono na cześć księcia, przy wielkim udziale publiczności, korowód z pochodniami. Książę pojawił się na balkonie i zawołał po francusku: Niech żyje król! co wywołało niesłychany zapał.

Luxemburg, 4 maja. (*Tel. pryw.*) Książę Nassauski ma dziś wyjechać do Königstein gdzie tymczasowo się osiedli. Ogólne panuje zdziwienie z powodu zachowania się króla względem księcia.

Luksenburg, 4 maja. Według pogłosek ma książę Adolf dzisiaj w południe, wyjechać ztąd do Frankfurtu.

Bukareszt, 4 maja. Według doniesienia *Epoki*, królowa wraz z następcą tronu wyjedzie przy końcu maja do Düsseldorfu na wesele brata następcy tronu rumuńskiego, księcia Wilhelma, i zabawi tam prawie cały miesiąc. Po powrocie królowej i następcy tronu do Bukaresztu, wyjedzie król rumuński na kuracyę do Gräfenbergu.

Rzym, 4 maja. Crispi odpowiadając w Izbie na interpelacye Ferrariego i Pantaniego, rzekł, że Menabrea nie jest obowiązany brać udziału w uroczystościach, na które rząd francuski nie zaprosił ciała dyplomatycznego. Zresztą Menabrea prosił o chwilowy urlop. Crispi nie może pojąć gorliwości co do solennego obchodzenia dni pamiątkowych w innych krajach, skoro Włochy posiadają rocznice tak pełne chwały, jak n. p. d. 20 września 1870 r. (*Oklaski*), Interpelanci oświadczyli, że są zadowoleni z tej odpowiedzi i nie przedłożyli żadnych wniosków.

Rzym, 4 maja. *Agencya Stefani* donosi z Assab d. 3 maja, że kurjer hrabiego Antonellego potwierdził porażkę armii negusa w d 12 lutego pod Metemmeh, przyczem negus Rasarea Rasailu został zabity. Rasmichaeb uciekł do Magdala a Rasalula, do Tigre. Król Schoa proklamował się negusem i maszeruje na Vallogalla do Adony. Hr. Antonelli bawi przy królu Schoa.

Paryż, 2 maja. Według *Rép. Franç.*, rząd zamierza dopiero we wrześniu zażądać uchwalenia budżetu i odroczyć powszechne wybory do roku 1890.

Paryż, 4 maja. Carnot jawił się wczoraj popołudniu w stowarzyszeniu studentów i został tu powitany przez ministra oświaty, przez dziekanów, grono profesorów i przez 500 studentów, którzy przyjęli prezydenta z zapałem. Carnot oświadczył, iż czuje się szczęśliwym, że mógł odwiedzić dzielną młodzież, nadzieję ojczyzny i republiki. Studenci odśpiewali marsyliankę. Przy pożegnaniu wyprawili studenci prezydentowi entuzyastyczną owacyę. Tłumy ludu wznosiły okrzyki: Niech żyje Carnot! Niech żyje republika!

Paryż, 4 maja. Wbrew rozsiewanym pogłoskom, jakoby ciało dyplomatyczne odmówiło swego udziału w zapowiedzianym na dzień 15 b m. u prezesa gabinetu wielkim obiedzie oficyalnym, twierdzi *Siécle*, iż wszyscy zagraniczni dyplomaci przyjęli zaproszenie p. Tirarda z wyjątkiem trzech, o których z góry wiedziano, iż nie przybędą na obiad.

Journal des Débats ubolewa nad zwinięciem dywizyi okrętowej w Lewancie i mniema, że zatrzymanie tam marynarki było nieodzownem dla powagi Francyi i dla ewentualnego popierania jej konsularnej i dyplomatycznej akcyi. Po opuszczeniu przez nas tego stanowiska — kończy ów dziennik — zajmą je bezzwłocznie Włochy.

Madryt, 4 maja. Na wczorajszem posiedzeniu kongresu katolików hiszpańskich odczytano depeszę z życzeniami, nadesłaną przez walny wiec katolików austryackich.

Bern, 4 maja. Rada związkowa wydaliła ze Szwajcaryi urodzonego w Bawaryi, a mieszkającego dotychczas w Bazylei, krawca Lutza, z powodu jego stosunków z inspektorem pruskiej policyi, Wohlgemuthem.

Bruksela, 4 maja. W Günast rozpoczęło się ponownie częściowe bezrobocie; wysłano tam licznych żandarmów.

Waszyngton, 4 maja. Nowomianowany poseł angielski, p. Pauncefote, wręczył wczoraj prezydentowi Harrisonowi swe listy uwierzytelniające, przyczem wyraził życzenie utrzymania nadal obopólnych serdecznych stosunków.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 maja 1889, godzina 1 minut 35. Alp. Tow. górn. 71·50. Węg. akcye kredyt 310·—, Akcye anglo-austryackie 128·50. Akcye banku Union 230·50, Akcye kolei Karola Ludwika 209·—, Akcye kolei północnej 258·25, Akcye kolei południowej 105·—, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Elżbiety —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 236·25, Akcye kolei węg. półnoono-wschodniej 188·—, Wiedeńskie losy 147·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·75, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie 32·60, 4-proc. węgierska renta złota 102·35, Akcyi związk wego banku 111·90, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej 244·50, Rubel papierowy 1·26·—, Węgierskie losy 97·45, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Akcye tytoniowe 115·50, Akcye banku dla krajów koronnych 237 50. Usposobienie ścieśnione.

Wiedeń, 4 maja 1889, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 299 50, Anglo-austryackie 128 75, Unionbank 230 25, Kolej Karola Ludwika 209·—, Południowa 104·50, Renta papierowa —·— 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, $4^1/_2$-prc. listy zastawne banku krajowego 97·25, $4^1/_2$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 96 10, Napoleondor 9 41·— Rubel papierowy —·—. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 3 maja 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł, żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 15 — do 15·25 złr. Szczecin: Pszenica —·— zł., rzepak —·— zł, spirytus —·— do —·— zł., kukurudza —·— zł. Kolonia —·— zł., rzepak —·— do —·—

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Z Bełzca: o godz. 5 min. 53 poł. pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mięszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy.

Ces król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888.

Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Godz. 8 min. 26 rano z Suchy, Chyrowa, Stryja i Stanisławowa.

Godz. 1 min. 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 8 wieczorem z Husiatyna.

Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Sstryja.

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 8 min. 10 wieczorem do Chyrowa i Suchy.

Godz. 5 min. 20 z rana do Stryja, Ławocznego, Budapesztu, Chyrowa i Stróże.

Godz. 10 min. 8 wieczorem do Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 10 min. 35 przed południ. do Stryja. Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa i Suchej.

ennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 3 maja 1889.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	208	—	211	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	237	50	241	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	289	—	293	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100	25	101	25
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103	15	104	15
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. 51 l.	97	50	98	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	65	101	65
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	65	101	65
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. $41^1/_2$ l.	93	50	94	50
„ „ „ $4^1/_2$ pr. „ „ 52	98	50	99	50
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	93	—	94	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	57	50
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. wa. w likwidacyi		—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	65	105	65
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	50	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi .				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_4$ pr. wa.	96	—	97	—
5. Losy miasta Krakowa	26	50	29	—
„ „ Stanisławowa	38	50	41	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	57	5	67
Dukat cesarski	5	59	5	69
Napoleondor	9	40	9	50
Półimperyał	9	75	9	85
Rubel rossyjski srebrny	1	36	1	48
„ „ papierowy	1	25	1	27
100 marek niemieckich	57	75	58	75

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2 maja 1889.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	86.05	86.25
luty-sierpień	85 85	86.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	86.20	86.40
kwiecień-październik	86.30	86.50
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	138.—	138.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	145.—	146.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	148.25	149.25
„ „ 1864 po 100 zł.	180.75	181.50
„ „ 1864 po 50 zł.	180.75	181 50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	151.75	152.50
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.05	101.25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.30	110 50
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.40	—.—
Galicyi	104.80	105.30
Niższej Austryi	109.50	110.25
Siedmiogrodu	105.—	105.50
Węgier	105.—	105.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	128.50	129 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	300·	300.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	545.—	555.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Bank austro-węgiersk. a 600 zł.	896.—	898.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	$2582.^1/_2$	$2587.^1/_2$
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	206.25	206.75
Lwów.-Czern. kol. I po 200 zł. a. w.	239.25	239.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	245 —	245.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	166.75	167
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	192.—	193.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	101.—	101.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.75	110.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6pr.	91.90	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.—	97.50
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	92.—	95.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.30	—.—
„ „ „ „ po 5 pr.	101.25	—.—
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	101.25	—.—
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. w $51^1/_2$ l.	97.25	97.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.25	100.25
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	102.—	102.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.—	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po $5^1/_2$ pr.	102.40	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	101 50	102.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	101.60	102.10
Kolej północna po 100 zł. m. k	101.75	102.50
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	102·25
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	101.—	101.40
dtto (Jarosław-Sokal)	100.75	101.25
Kol. gal. Lwów-Czern.Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	83.60	84.—
z r. 1884	91.30	91.90
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	101.80	— —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	—.—	—.—
Clarego po 40 zł. m. k.	63.75	64.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	—.—	140 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	27.25	28.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	26.50	27·—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	63.75	64.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	62.50	63.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	—.—	—.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	13 30	13.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	21.—	21.50
Salma po 40 zł. m. k.	64.50	65.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	65.—	66.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	29.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	158.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	76.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	44.—	45.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	58.75	59.75
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118 80	119.20
Paryż za 100 fr.	47.10.—	47.15.—
Kurs złota.		
Dukat cesarrki men.	5.61.—	5.63.—
„ pełnej wagi	5.58.—	5.60 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.42.50	9.44.—
Rossyjski półimperyał	9.72.—	9.74 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 3 maja 1889.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	86	05
„ „ „ w srebrze	86	20
Renta w złocie	110	10
5 pr. austr. renta marcowa	101	05
Akcye banku austro węgier.	895	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	300	25
Londyn	118	55
Napoleondor	9	65
Dukat cesarski men.	5	61
100 marek niemieckich	57	85

DZIENNIK URZĘDOWY.

L. 1357. (2627 1—3)

W dniach 13 czerwca i 18 lipca 1889, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie, celem uzyskania dla Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi kwoty 137 zł. 27 ct. z przynależytościami przymusowa sprzedaż realności Iwana Matusiaka względnie tegoż spadkobierców Nastuni i Michała Kieniuków pod l. k. 49 w Staruni położonej, wykazem hipotecznym l. 128 tejże gminy objętej i ciało tabularne stanowiącej, z tem, iż realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, przy drugim zaś terminie licytacyjnym także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 300 zł.

Zakład 30 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia przejrzeć można w tus. registraturze.

Sołotwina, 26 marca 1889.

L. 971. (2604 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż w tymże Sądzie odbędzie się dnia 13 czerwca 1889 i dnia 11go lipca 1889, każdym razem o godzinie 10ej przedpołudniem, w sprawie egzekucyjnej Firmy J. Israeliego Synowie przeciw Antoniemu i Ewelinie małżonkom Eylardi pto 4489 zł. 50 ct. z przynależytościami egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności miejskiej pod l. k. 205 w Wadowicach, l. w. h. 302 księgi gruntowej gminy Wadowice objętej, Antoniego i Eweliny Eylardi własnej.

Cena szacunkowa tej realności wynosi 22198 zł. 60 ct.

Wadyum licytacyjne 2220 złr. wal. austr.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Wadowice, 9 marca 1889,

L. 977. (2930 1—3)

W dniach 13 czerwca i 18 lipca 1889, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 59 sup rep. 117 w Staruni położonej, ciało tabularne stanowiące, wyk. hip. l. 223 gminy kat. Starunia objętej, dłużnika Dmytra Jacejka własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, celem zaspokojenia kwoty 140 zł. 64 ct. z przynależytościami, z tem, iż realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, przy drugim zaś terminie licytacyjnym także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 250 zł.

Zakład 25 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia przejrzeć można w tus. registraturze.

Sołotwina 27 marca 1889.

L. 1865 (2406 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 14 czerwca 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 czerwca 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 9 w Łaskowcach wyk. hip. 509 objętej Abrahama Dressler własnej, na rzecz jeneralnej ajencyi The Singer Manufacturing Compang. w Nowym Jorku G. Neidlingera pto 59 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 479 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno w tus. registraturze przejrzeć.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych i tych, którzyby po dniu 16 sierpnia 1887 do tabuli weszli, lub którymby uchwały doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem notaryusza Widawskiego z Budzanowa.

Budzanów, dnia 15 marca 1889.

L. 2322 (2713 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 14 czerwca 1889 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 lipca 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 88 według wyk. hip. 891 księgi gruntowej Budzanów objętej, Markusa Godla Gellmana własnej na rzecz Wolfa Lineal pto 372 zł. zpn.

Cena wywołania 750 zł.

Wadyum 75 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Widawskiego z Budzanowa.

Budzanów, dnia 6 kwietnia 1889.

L. 1214 (2077 1—3)

W dniu 17 czerwca 1889 o godzinie 10 rano w sądzie tut. odbędzie się sprzedaż przymusowa połowy realności lwh. 185 ks. gr. gm. Wolabatorska objętej Antonina Żychala własnej.

Cena wywołania 1155 zł.

Zakład wynosi 50 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Teofil Getty c. k. notaryusz w Niepołomicach.

Sprzedaż odbędzie się także niżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg i protokół oszacowania przejrzeć można w sądzie

Niepołomice, 16 marca 1889.

L. 108 (2998 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 249 zł. 92 ct. z pn. odbędzie się na rzecz J. Klugera w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości lwh. 146 gm. kat. Kalwarya objętej dłużnika Altera Landaua własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 13 maja i dnia 17 czerwca 1889, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz p. Jaworski w Kalwaryi.

Wadyum wynosi 28 zł.

Kalwarya, dnia 9 lutego 1889.

L. 1944 (2999 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie przeprowadzi w dniach 21 maja i 25 czerwca 1889, każdym razem o godzinie 10-tej rano egzekucyjną publiczną sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 80 ks. grunt. gminy Szczurowice objętej, dłużnika Józefa Hemerlinga własnej na rzecz sekwestracyjnego zarządu dóbr Łopatyńskich pto 145 zł. 49 ct., wa. zpn., która na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy drugim zaś terminie także i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 984 zł.

Wadyum 98 zł. 40 ct.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania jako też bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Leona Holzera c. k. notaryusza w Łopatynie.

Łopatyn, 28 marca 1889.

L. 2001 (3000 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie przeprowadzi w dniach 21 maja i 25 czerwca 1889, każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wyk. hip. l. 54 ks gr. gm. Szczurowice objętej, dłużnika Efroima Elstera własnej na rzecz sekwestracyjnego zarządu dóbr Łopatyńskich pto 69 zł. 36 ct. wa. zpn., która na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy drugim zaś terminie także niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 1535 zł.

Wadyum 153 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania jakoteż bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora p. Leona Holzera c. k. notaryusza w Łopatynie.

Łopatyn, 28 marca 1889.

L 2002 (3001 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie przeprowadzi w dniach 21 maja i 25 czerwca 1889, każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż $^{2}/_{8}$ części ciała tabularnego wyk. hip. l. 15 ks. gr. gm. Szczurowice objętego, dłużnika Meilecha Schaleta własnych na rzecz sekwestracyjnego zarządu dóbr Łopatyńskich pto 188 złr. 26 ct. wa. zpn., które na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy drugim zaś terminie także niżej tej ceny sprzedane zostaną.

Cena wywołania 672 zł.

Wadyum 67 zł. 20 ct.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania jako też bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawiono kuratorem p. Leona Holzera c. k. notaryusza w Łopatynie.

Łopatyn, 28 marca 1889.

L. 5285. (2786 2—3)

C. k. Sąd obwodowy tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności przyznanej w sumie 45 zł. z należytościami dodatkowymi rozpisaną została sprzedaż egzekucyjna połowy realności pod nk. 180 b. w Tarnowie na Grabówce położonej, do dłużnika Jana Słabowskiego należącej tut. uchwałą z dnia 18 października 1888 liczba 14555 dozwoloną.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch termnach, a mianowicie: w dniu 7go czerwca 1889 i w dniu 12 lipca 1889, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 252 zł. 10 ct., poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 25 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 4 kwietnia 1889.

L. 6382. (3014 2—3)

Celem wydobycia dla Wysokiego Skarbu grzywny w kwocie 703 zł. 40 ct. z przynależytościami odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 3go czerwca 1889 i 1go lipca 1889, każdym razem o 10 godz. zrana egzekucyjna spredaż realności pod l. k. i lw. h. 97 w Babicach położonej, Jana Rembiesy własnej.

Cena wywołania 260 zł.

Wadyum 26 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w tus. registraturze do przejrzenia.

Oświęcim, dnia 22 listopada 1888.

L. 1128. (2992 2—3)

Dnia 4 czerwca i 2 lipca 1889 o godz. 10 zrana odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności Jana i Anny Kaszowiczów w Kołaczycach objętej wykazem hipot. 20 na 300 zł. oszacowanej na zaspokojenie wierzytelności Jakóba Teitelbauma w kwocie 50 zł. zpn.

Cena wywołania 300 zł. a. w.

Wadyum 30 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Adamski adwokat w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Jasło, dnia 9 marca 1889.

L. 4277. (3015 2—3)

Dnia 3go czerwca 1889 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 3go lipca 1889 nawet niżej takowej odbędzie się w tutejszym Sądzie, zawsze o godz. 9 rano, egzekucyjna licytacya realn. pod l. 203 stara, 61 1/4 nowa w Sniatynie położonej, wedle dom. IV. pag. 541 n. 1 haer. Nussena Feitlera własnej, na rzecz Izraela Gronicha pto 600 zł. zpn.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adwokat dr. Rosenhek w Sniatynie.

Sniatyn, dnia 9 kwietnia 1889.

L. 1716. (2588 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia wierzytelności Melchiora Beigla w kwocie 1000 zł. w.a. odbędzie się dnia 13go czerwca 1889, o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 15 egzekucyjna relicytacya realności pod l. 251/1033 i 1403 i kuźni pod lk. 1279/1281 w Tarnopolu położonych do Majera Terkla należących.

Cena wywołania realności pod liczbą 251/1033 i 1403 wynosi 8273 zł. 81 ct. wal. aust.

Cena wywołania kuźni pod liczbą 1279/1-81 wynosi 255 zł. $40^{1}/_{2}$ ct.

Realności wzmiankowane zostaną osobno a kuźnia także osobno a to także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane.

Wadyum wynosi co do realności 330 zł. a co do kuźni 10 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest ustanowiony adwokat dr. Weistein.

Tarnopol, dnia 23 marca 1889.

L. 1783. (2972 2—3)

C k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Salamona Steina w kwocie 3 zł. z przynal. odbędzie się dnia 11go czerwca 1889 i dnia 9go lipca 1889 o 10ej rano w tusądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Prokopa Kucyka własnej w Uhornikach położonej, połową wykazu hip. 252 i całym wykazem hip. 253 księgi gruntowej Uhorniki objętej, protokołem z praes. 22 maja 188 l. 9807 ocenionej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 258 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 25 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Mandyczewski.

Stanisławów, 11 marca 1889.

L. 7898. (3025 2—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce w kwocie 212 zł. w. a. z przynależytościami przeprowadzoną zostanie w tutejszym Sądzie w dniach 9go maja i 13go czerwca 1889 o godzinie 10ej rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. d. 348 wyk. hip. l. 147 gminy Bóbrka objętej, dłużnika Franciszka Falkiewicza własnej, z tem, że conę wywołania stanowi cena szacunkowa 265 zł. poręczne 27 zł., i że realność powyższa na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 28 grudnia 1888.

L. 9351. (3026 2—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce w kwocie 35 zł. 20 ct. w. a. z przynależytościami przeprowadzoną zostanie w tutejszym Sądzie w dniach 9go maja i 13go czerwca 1889, o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż 3/6 części gospodarstwa włościańskiego pod l. d. 10 wyk. hip. l. 60 gminy Horodysławice objętego, dłużnika Stacha Jawnego własnych, z tem, że cenę wywołania stanowi kwota 560 zł., poręczne 56 zł., i że powyższe części gospodarstwa na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 29 grudnia 1888.

Zl. 1510. (2987)

Scart Licitation.

Bei der k. k. Tabakhauptfabrik zu Winniki in Galizien werden Hadern, Strick-Spagat und Papierskart, dann andere Altmaterialien mittelst schriftlichen, bis längstens 28. Mai 1889 12 Uhr Mittags zu überreichenden Offerten, veräussert werden.

Das Nähere ist in dem früheren Zeitungsblatt Nr. 101 enthalten.

Winniki, am 12 April 1889.

L. 1056 (2997 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego przeciw Maryi Boguckiej ur. Połmackiej, Janowi Boguckiemu i z miejsca pobytu niewiadomym przez kuratora dr. Ornsteina adwokata w Brodach zastępowanym, Szymonowi Bobowczakowi, Anastazyi Boguckiej, Paraskiewii Bobowczak zamęż. Lenik vel Romanowicz i Maryannie Bobowczak o 1 zł. 44 ct., 3 zł. 50 ct. i t. p. zpn. zawiadamia, iż dnia 13 maja i dnia 17 czerwca 1889, każdym razem o godz. 10 rano w biurze nr. III. odbędzie się na rzecz funduszu indemnizacyjnego przymusowa publiczna licytacya ciała hipotecznego wyk. hip. 124 ks. gr. gm. kat. Brody objętego na imię Maryunny Bobowczak. Szymona Bobawczaka, Maryanny Boguckiej, Paraskewii Bobowczak zamęż. Lenik Romanowicz, Anastazyi Boguckiej, Jana Boguckiego i Maryi Boguckiej urodz. Połmackiej wpisanego z z tem, iż na pierwszym terminie ciało to hipoteczne tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę, nawet poniżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu sprzedane zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 211 zł. w. a.

Zakład wynosi 10 pr tej ceny wywołania. Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków licytacyjnych przejrzane być mogą w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby na sprzedać się mającem ciele hipotecznem po dniu 15 kwietnia 1888 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego jakie prawa hipoteki nabyli, lub którymby dla jakiegokolwiek powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły, ustanowiony został kuratorem dr. Gross adwokat w Brodach.

Brody, dnia 3 lutego 1889.

L. 1571 (2996 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Jędrzeja Latawskiego przeciw Abusiowi Roth pto 50 zł. wa. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 13 maja i 13 czerwca 1889, zawsze o godzinie 10-tej przed południem przymusowa licytacya nie podzielnej $^{1}/_{4}$ części ciała hipotecznego wykaz hipot. l. 173 gminy Bełz objętego dłużnika Abusia Rotha własnej, a to na na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie i poniżej takowej.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 85 zł. 75 ct.

Wadyum 8 zł. 58 ct.

Bliższe warunki licytacyi, wyciąg tabularny, akt oszacowania można przejrzeć w aktach.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. dr. Jana Kurysia z Bełza.

C. k. Sąd powiatowy

Bełz, dnia 11 marca 1889.

L. 4086 (2883 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu oznajmia, że na zaspokojenie sumy 800 zł. wa. zpn. odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę owej wierzytelności na hipotekę służącej:

a) realności pod l. k. 520, składającej się z domów mieszkalnych, komórek, budki i placu budowlanego;

b) 50 prc. udziału w szybach l. 1080, 1076, 1077 i 1075 w niwie niegdyś Ołeksy Rentiuka;

c) 50 prc. udziału w szybie l. 1062 a właściwie 1662 w niwie dawniej Hrynia Huzyczaka;

d) szybów l. 1290 i 1335 w niwie dawniej Hrynia Huzyczaka;

e) 40 prc. udziału w szybach l. 117, 1524 i 1500 w niwie dawniej Ołesky Rentiuka i 40 prc. udziału w należących do tegoż 13 rurach żelaznych;

f) 40 prc. udziału w szybie l. 759 w niwie dawniej Hrynia Huzyczaka;

g) 40 prc. udziału w szybach l. 710 i 711 w niwie dawniej Hrynia Huzyczaka;

h) 40 prc. udziału w zabudowaniu Kuźnia na gruńcie dawniej Karola Matkowskiego w Borysławiu położonych, dłużnika Matesa Siegmana własnych, ciał tabularnych nie stanowiących, na rzecz Markusa Rothmana w dniach 11 czerwca 1889 i 17 lipca 1889, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Nieruchomości owe sprzedane zostaną każda z osobna w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania a to dla nieruchomości pod a) ceny 1135 zł. 44 ct., pod b) 350 zł., pod c) 87 zł. 50 ct., pod d) 100 zł., pod e) 300 zł. i 13 zł., pod f) 100 zł., pod g) 200 zł, pod h) 96 zł. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 pr. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adwokata dr. Gelehrtera w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć. C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 30 marca 1889.

L. 5819. (2284 3—3)

Dnia 12go czerwca i 17go lipca 1889, każdym razem o godzinie 10ej przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczną przymusową licytacyę realności pod l. k. 65 w Gdeszycach położonej, według wykazu hipotecznego l. 156 spadkobierców ś. p. Sofrona Zołnierzyka własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 183 zł. 1 ct. w. a.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania jednak nie za niższą cenę jak taką, w której wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrycie znaleść będą mogły.

Kuratorem niewiadomych lub należycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Gromnickiego.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Niżankowice, 10 grudnia 1888.

L. 2188. (2345 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 11go czerwca 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28go czerwca 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 879 gminy Budzanów Leiby Semla własnej na rzecz Ozyasza Hellera prawonabywcy Izaaka Dicka pto 300 zł. z przyn.

Cena wywołania 1300 zł.

Wadyum 130 zł wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i tych którzyby po dniu 28go marca 1889 do tabuli weszli, lub którymby uchwały doręczone dla wierzycieli hipotecznych być nie mogły, ustanawia się kuratorem pana Konstantego Widawskiego z Budzanowa.

Budzanów, dnia 31 marca 1889.

L. 310 (2556 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 8go maja 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12go czerwca 1889 nawet poniżej takowej licytacya dwóch parcel gruntowych pod l. kat. 1453 i 1454 w Rungurach położonych, według wyk. hip. l. 446 księgi gruntowej gminy Rungury masy spadkowej Hawryły Stefak własnych, na rzecz Benjamina Ständig pto 37 zł. wal. austr.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem p. Henryka Scheiba w Peczeniżynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 14 marca 1889.

L. 887. (2725 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Chyrowie położonej wedle wykazu hip. 58 tejże gminy dłużnika Antoniego Szczepańskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Ity Ziffer w kwocie 48 zł. z przynależytościami dnia 12go czerwca 1889 i 17 lipca 1889, każdego razu o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 9 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania, można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 5 lutego 1889 do tabuli weszli, kuratorem Jędrzeja Wojtasiewicza ze Starejsoli i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora, niniejszem się zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Starasól, 11 lutego 1889.

L. 5817. (2285 3—3)

Dnia 12 czerwca i 17go lipca 1889, każdym razem o godzinie 10ej przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczną przymusową licytacyę realności pod l. k. 85 w Gdeszycach położonej, według wykazu hipotecznego l. 54 i 18 2/8 spadkobierców ś. p. Anastazyi Kaczkowskiej własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 150 zł.

Cena szacunkowa 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania jednak nie za niższą cenę jak taką, w której wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrycie znaleść będą mogły.

Kuratorem niewiadomych lub należycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Józefa Gromnickiego.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Niżankowice, 3 grudnia 1888.

L. 409. (2907 3—3)

W Sądzie tutejszym w dniach 12go czerwca 1889 i 15 lipca 1889 zawsze o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod n.k. 83 w Ostrowie położonej, l.w. h. 104 gminy Ostrów objętej, wraz z inwentarzem gospodarczym Michała Szewczyka względnie jego spadkobierców własnej, celem wydobycia pretensyi Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 900 zł.

Cena wywołania 1850 zł.

Wadyum 185 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w Sądzie.

Przeworsk, 8 lutego 1889.

L. 14800. (2743 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 572 zł. 77½ ct. z przynależytościami odbędzie się na rzecz Rozalii Przewłockiej i nieobjętej masy spadkowej ś. p. Franciszka Przewłockiego w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości l.w.h. 477 gm. kat. Bochnia objętej, dłużnika Józefa Zalasiewicza własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 13 czerwca i 18 lipca 1889, każdym razem o godzinie 10ej przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Maiss w Bochni.

Wadyum wynosi 8 zł. 80 ct.

Bochnia, dnia 20 lutego 1889.

L. 26960. (3064 1—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru na gościńce państwowe w Myślenickim okręgu budowniczym na lata 1890, 1891 i 1892 odbędzie się w c. k. starostwie w Myślenicach na dn. 27 maja 1889 publiczna licytacya przez pisemne oferty.

Uskutecznić się mająca w r. 1890 dostawa wynosi:

1) Na gościńcu Izdebnickim 442 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 1048 zł. 38 ct.

2) Na gościńcu Krakowskim 470 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 1181 zł. 55 ct.

3) Na gościńcu Myślenickim 3086 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 3451 zł. 50 ct.

4) Na gościńcu Podtatrzańskim 2530 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 3451 zł. 50 ct.

Razem 6528 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 9894 zł. 38 ct.

Ubiegający się o to przedsiębiorstwo winni wnieść swoje oferty w oznaczonym powyżej terminie, najdalej do godziny 12ej w południe do wymienionego c. k. Starostwa, gdzie także przejrzane być mogą bliższe warunki licytacyjne, wykaz kamieniołomów i szutrowisk, z których pobierany być ma materyał.

Oferty zaopatrzone być mają marką stemplową na 50 ct. i w 5 prc. wadyum, zaś ofiarowane w nich ceny, winne być nie tylko cyframi ale też i literami wyrażone.

Oferty wniesione być mogą tylko dla tych przestrzeni gościńca, które z jednego i tego samego szutrowiska lub kamieniołomu co materyał kamienny zaopatrzone być mają.

Oferty nieułożone według przepisów lub niewniesione w terminie nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 28 kwietnia 1889.

L. 487. (3069 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Podgórzu na zaspokojenie pretensyi Jakóba Pawlingera w kwocie 300 zł. w. a. z przynależytościami odbędzie się publiczna licytacyjna sprzedaż realności l. k. 208 l. w. h. 208 w Podgórzu Bolesława Dłuskiego własnej, a to w dniu 31 maja 1889 i w dniu 3go lipca 1889, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 9694 zł. 50 ct.

Wadyum 970 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny do przejrzenia w registraturze Sądu.

Podgórze, dnia 19 lutego 1889.

L. 8216. (3068 1—3)

W Pilzneńskim c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się dnia 3go czerwca 1889 i dnia 8go lipca 1889, zawsze o godzinie 10ej rano egzekucyjna sprzedaż publiczna realności l. w. h. 147 i 221 księgi gruntowej gminy Dulczówka objętej, dłużnika Jędrzeja Wojtyły i Michała Bączka własnych, celem zaspokojenia wierzytelności w ilości 72 zł. z przynależytościami Tarnowskiej kasie Oszczędności od Jędrzeja Wojtyły i Michała Bączka z Dulczówki się należącej.

Realności te na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

Cenę wywołania stanowią ceny szacunkowe 321 zł. i 980 zł. 82 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciągi hipoteczne pomienionych realności przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu, jako też dla późniejszych wierzycieli tych realności, ustanawia się kuratorem p. Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilznie.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 28 lutego 1889.

L. 12555. (3057 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 8go maja 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 czerwca 1889 nawet poniżej takowej licytacya realności według wykazu hip. l. 288 i 395 Antoniego względnie Kajetana Milewskich własnych na rzecz Mojżesza Schera pto 213 zł.

Cena wywołania 470 i 140 zł.

Wadyum 47 zł. i 14 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem p. Henryka Szeiba, c. k. notaryusza w Peczeniżynie.

C. k. Sąd powiatowy

Peczeniżyn, 14 marca 1889.

L. 2668. (3003 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż jednej trzeciej części realności w Torskim położonej, wedle wyk. hip. dłużnika Piotra Ukrainiec własnej, na zaspokojenie pretensyi Włodzimierza Simiginowskiego w kwocie 100 zł. w dniach 7 czerwca i 12 lipca 1889, każdym razem o godzinie 10ej rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 242 zł. 33 ct. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 24 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli, ustanawia się kuratorem adw. dr. Stoklasę w Zaleszczykach.

Zaleszczyki, dnia 12 kwietnia 1889.

Wyroki prasowe.

Zl. 86. (2578)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 6. April 1889, Z. 1989, die Weiterverbreitung nachstehender Druckschriften nach § 64 St. G. verboten, und zwar:

der in Los-Angeles (Californien) erscheinenden Zeitschrift „Süd-California-Post" Nr. 36 vom 9. März 1889,

der in Denver (Colorado) erscheinenden Zeitschrift „Denver Herold" Nr. 29 vom 16. März 1889, und

der in St. Paul u. Minneapolis, (Minnesota) erscheinenden Zeitschrift „Der Wanderer" Nr. 22/1114 vom 14. März 1889.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 2. April 1889, Z. 2416, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Pittsburger Volksblatt" Nr. 11 (Wochenausgabe) vom 14. März 1889, nach § 64 St. G. verboten.

Zl. 87. (2599)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Feldkirch hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 6. April 1889, Z. 699, die Weiterverbreitung der in Bregenz erscheinenden Zeitschrift „Bregenzer Tagblatt" Nr. 972 vom 4. April 1889 wegen des Artikels „Aus Stadt und Land" nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k.k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 5. April 1889, Zahl 2214, die Weiterverbreitung der „Deutschen Volkszeitung" Nr. 90 vom 31. März 1889 wegen des Artikels „Friedland, 28 März. (Ein tschechischer Verein) nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 28. März 1889, Zahl 2647, die Weiterverbreitung der in Chicago erscheinenden Zeitschrift: „Vorbote" Nr. 5 vom 13. Februar 1889 nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 5. April 1889, Z. 5296, die Weiterverbreitung der Nr. 7 der Zeitschrift „Cervanky" vom 3. April 1889 wegen des Artikels „Z dejin prasveta" nach § 122 a und d St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 5. April 1889, Z. 3287, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Das Geheimniß eines Jagdschlosses, oder die Dornen der Fürstenkrone" von Bruno Rodwald, Berlin 1889, Druck und Verlag von Gustav Schob, Heft 1 bis 4, nach § 64 St. G. verboten.

Księgi gruntowe.

L. 360 (3009 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zawiadamia, iż z dniem 1 marca 1889 otwarte zostały według ustawy z 20 marca 1874 l. 29 dz ust. kraj. założone nowe księgi gruntowe dla gmin katastralnych:

Lipowica, w sądzie powiatowym w Dukli;

Raba wyżnia w sądzie powiatowym w Jordanowie;

Dębno, w sądzie powiatowym w Krościenku;

Krynica, Tylicz, w sądzie powiatowym w Krynicy;

Kameszunica, w sądzie powiatowym w Milówce;

Łopuszna, Otrowsko, Brzegi w sądzie powiatowym w Nowymtargu;

Jastrząbka stara, w sądzie powiatowym w Pilźnie;

Żarówka, w sądzie powiatowym w Radomyślu;

Niedźwiada, w sądzie powiatowym w Ropczycach;

Wyszowadka, w sądzie powiatowym w Żmigrodzie;

i nowy wykaz dodatkowy l. 45 w księdze gruntowej gminy Klecie w sądzie powiatowym w Brzostku;

jak również nowe wykazy tabularne dla posiadłości dotąd w tabuli krajowej zapisane, a położone:

I. W obrębie sądu obwodowego w Jaśle w gminach katastralnych Gorajowice i Ulaszowice.

II. W obrębie sądu obwodowego w Nowym Sączu w gminach katastralnych: Bukowina, Łabowiec, Mizerna, Ostrowsko, Roztoka, Wierzchomka, Tylicz, Zubrzyk.

III. W obrębie sądu obwodowego w Tarnowie dla gmin katastralnych: Dąbrowa, Róża, Zagorzyce.

Od dnia otwarcia, wolno przeglądnąć nowe księgi gruntowe w wymienionych sądach powiatowych; zaś nowe wykazy tabularne w wyrażonych sądach kolegialnych, i od tegoż dnia wszelkie nowe prawa czy własności, zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową lub wykazem tabularnym objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi lub wykazu tabularnego może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych wzywa się:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa przed otwarciem tychże nowych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hypotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości do nich wpisanej lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej lub wykazu tabularnego tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do wyżej wyrażonych sądów powiatowych i kolegialnych najdalej do dnia 30 kwietnia 1890, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze gruntowej lub wykazie tabularnym zamieszczonych a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami, nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszej księdze hipoteczn j, w miejsce której nowa księga gruntowa lub wykaz tabularny wstępuje było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 27 lutego 1889.

Konkursa.

L. 12834. (3007 2—3)

Celem nadania jednego stypendyum z fundacyi ś. p. dr. Piotra Krausnekera o rocznych 560 zł. od początku bieżącego roku szkolnego, ogłasza się niniejszem konkurs

Stypendyum to przeznaczone jest wyłącznie dla uczniów wydziału lekarskiego w Uniwersytecie wiedeńskim, w szczególności zaś dla wnuków ś. p. fundatora i ich potomków, a gdyby tych nie było dla synów obywateli miasta Lwowa, wyznania chrześciańskiego, trudniących się handlem lub przemysłem.

Synowie neofitów z fundacyi tej korzystać nie mogą.

Na propozycyę wydziału lekarskiego w Uniwersytetu wiedeńskim nadaje stypendyum powyższe tamtejszy konsystorz uniwersytecki, zatwierdzenie zaś wyboru służy c. k. Namiestnictwu we Lwowie.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dziekana wydziału lekarskiego Uniwersytetu wiedeńskiego najdalej do 31. maja b. r. załączając metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i moralności, świadectwa szkolne przynajmniej z dwóch ostatnich półroczy szkolnych, nakoniec dowody, że pochodzą z rodziny ś. p. fundatora lub też z mieszczan lwowskich, mających prawo obywatelstwa we Lwowie i trudniących się handlem i przemysłem.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

We Lwowie, dnia 25 marca 1889.

L. 3552. (3018 2—2)

Odnośnie do konkursu w nr. 101 „Gazety Lwowskiej" z roku bieżącego ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posadę radcy wyższego sądu krajowego we Lwowie z dniem 15 maja 1889 upływa.

Lwów, 29 kwietnia 1889.

L. 549/R. s. o. (3065 1—3)

W okręgu szkolnym kołomyjskim jest natychmiast do obsadzenia posada nauczycielska przy szkole filialnej w Czeremchowie z płacą 250 zł. aw. i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o tę posadę, mają prośby swe zaopatrzone przynajmniej w świadectwo dojrzałości, wnieść, jeżeli pozostają w czynnej służbie, za pośrednictwem swej przełożonej władzy najpóźniej do 15 maja b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
Kołomyja, dnia 27 kwietnia 1889.
Przewodniczący c. k. starosta

Upadłości.

L. 16140 (3016 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zatwierdza w skutek wyboru wierzycieli dr. Saula Waldmanna w urzędzie stałego zarządcy, zaś ustanawia p. Maurycego Schrenzla zastępcą zarządcy masy konkursowej Filipa Grünwalda.

We Lwowie, 27 kwietnia 1889.

L. 12648 (3038)

W masie konkursowej Chany Mück wybrany adw. dr. Witkowski w Kossowie zarządcą, a Aleksander Kulczycki zastępcą zarządcy.

C. k. Sąd obwodowy.
Kołomyja, dnia 24 listopada 1888.

Kuratele.

L. 2280 (3059 1—3)

Iwan Jaciuk z Hostowa uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Franciszek Markiewicz z Hostowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Tłumacz, dnia 30 marca 1889.

L. 5510 (3002 1—3)

Iwan Dułysz z Grabowca uznany za marnotrawcę; kuratorem dlań ustanowiono Hnata Byczka z Grabowca.

C. k. Sąd powiatowy.
Stryj, dnia 26 marca 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3442 (2912 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa posiadacza karty zastawnej z daty Przemyśl 10 lutego 1879 nr. 4030 wydanej Józefowi Fazzemu na zastawiony przez tegoż celem zabezpieczenia pożyczki w kwocie 100 zł. sygnet, przez przemyską kasę oszczędności, by w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni od ogłoszenia edyktu się zgłosił i z posiadania tej karty w obec sądu tem pewniej się wykazał, ileże w razie przeciwnym karta ta za pozbawioną mocy prawnej i nieważną uznaną zostanie.

Przemyśl, 3 kwietnia 1889.

L. 4702 (2375 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w likwidacyi przeciw Jakóbowi i Guście Perlrothom pto 6 rat a 6 zł. z pn. ustanawia kuratora w osobie c. k. notaryusza w Dobczycach p. Bruno Rogalskiego.

O czem się Jakóba Perlrotha i Gustę Perlroth zawiadamia, z wezwaniem, aby tak ustanowionemu kuratorowi należytej informacyi udzielili, względnie innego pełnomocnika sobie ustanowili, gdyż inaczej skutki swego zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy
Dobczyce, 17 października 1889.

L. 1461 (2911 3—3)

C. k. Sąd obwodowy wzywa posiadacza książeczki wkładkowej kasy zaliczkowej w Nowym Sączu, Towarzystwa zarejestrowanego z ograniczoną poręką nr. 1051 na imię Zwierzchności gminy Szczawnik wystawionej, na sumę 935 zł. 41 ct. opiewającej, aby w terminie jednorocznym, od dnia ostatniego ogłoszenia w urzędowej Gazecie Lwowskiej liczyć się mającym takową sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie książeczka ta na żądanie Zwierzchności gminy Szczawnik za umorzoną uznaną zostanie.

Nowy Sącz, 30 marca 1889.

L. 8306 (3032 2—3)

Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes in Skałat wird der dem Aufenthaltsorte nach unbekannte Max Kornberger verständigt, dass Salamon Chartiner wider ihn eine Klage de praes. 11 Oktober 1888 Zl. 8306 pto 8 fl 20 kr. ausgetragen hat, auf welche Termin zur Bagatelverhandlung auf den 6 Mai 1889 9 Uhr Früh anberaumt und Filip Basarabowicz aus Skałat zum Curator für ihn ernannt worden ist, es sei demnach Sache des Belangten dem bestellten Curator die nöthigen Behelfe zu ertheilen, oder sich einen anderen Vertreter zu wählen, widrigens er die nachtheiligen Folgen sich selbst zuschreiben müsste.

K. k. Bezirks Gericht.
Skałat, am 2 Dezember 1888.

L. 3086 (2961 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Bomamana Mikulskiego, że przeciw niemu wniósł Tomasz Serafin pod dniem 13 marca 1889 l. 2236 pozew o zapłatę kwoty 50 zł. zpn. w skutek czego dla niego kuratorem p. dr. Henryka Brandta ustanowiono i termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 24 maja 1889 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Romana Mikulskiego, aby potrzebne do obrony środki kuratorowi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Mielec, dnia 14 kwietnia 1889.

L. 4782 (2982 2—3)

Sąd powiatowy w Wojniłowie ustanawia dla zapozwanej przez Mikołaja Ilków nieobjętej masy spadkowej po Annie Szutrowicz o oddanie w posiadanie parceli gruntowej l. kat. 985 w Przewozcu kuratorem Onufra Szutorowicza gospodarza z Przewozca wzywając strony do rozprawy ustnej na dzień 15 maja 1889 przed południem.

Wojniłów, 13 marca 1889.

L. 9650 (2980 2—2)

Sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych realności pod lk. 34 w Podgórzu, a to Jana i Franciszkę Pilników i Gustę Schwabinger, że w sprawie egzekucyjnej Izaka Mandla przeciw Łucyi Grzybowskiej pto 60 zł. wa zpn. do rozprawy likwidacyjnej termin na dzień 24-go maja 1889, o godz. 9 przed południem wyznaczonym zo taje i że dla Jana i Franciszki Pilników kuratora w osobie adw. dr. Bronisława Guńkiewicza z Podgórza zaś dla Gusty Schwabinger kuratora w osobie adw. dr. Adolfa Chajesa z Podgórza ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.
Podgórze, dnia 20 października 1888.

L. 1696 (2365 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Teofilę Zbylutową, iż celem doręczenia uchwały z 18 sierpnia 1888 l. 1978 z zezwoleniem na wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 76 zł. z hipoteki wykazu l. 42 dla gminy Lubaszowa dla niej przeznaczonej, został kuratorem jej ojciec Gieracki ze Siedlisk.

Tuchów, 29 marca 1889.

L. 3209 (2342 2—3)

Niewiadomą z życia i miejsca pobytu Elżbietę Piątkowską ewentualnie niewiadomych jej spadkobierców zawiadamia Sąd, że przeciw nim i przeciw nieobjętej masie spadkowej księdza Franciszka Donata Piątkowskiego wniósł Zygmunt Reinsperger pozew de praes. 14 marca 1889 l. 3209 o wykreślenie sumy 2000 rubli z przynależytościami z stanu ciężarów majętności Czernichowce, który mianowanemu równocześnie dla pozwanych kuratorowi ad actum adw. dr. Pohoreckiemu z zastępstwem adw. dr. Żywickiego doręcza się celem wniesienia do dni 90 pisemnej obrony.

Tarnopol, dnia 23 marca 1889.

L. 2044 (2933 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Mojżesza Drimmera przeciw Chaimowi Stieber pto 54 zł. 86 ct. a. w. ustanowił kuratorem dla pozwanego z z miejsca pobytu niewiadomego adw. dr. p. Krobickiego z substytucyą adw. dr. p. Freudenberga i doręczył mu nakaz zapłaty z d. 23 lutego 1889 l. 2044.

Kołomyja, dnia 23 lutego 1889.

L. 1815 (2917 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Rempałę, że 13 marca 1889 l. 1815 wniósł Saul Straus z Dębicy przeciw niemu pozew o 20 zł, że termin do rozprawy na 24 maja 1889 wyznaczono i że jego kuratorem Jakóba Łanuchę z Na goszyna ustanowiono.

Wzywa się zatem, by potrzebnych informacyj kuratorowi udzielił, inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Dębica, 15 kwietnia 1889.

L. 10463 (2979 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Edwarda Kamińskiego i Józefa Kamińskiego że celem doręczenia tymże rezolucyi hipotecznej z dnia 26 listopada 1882 r. l. 6337 w sprawie zaintabulowania Jędrzeja Kamińskiego, Joanny Kubickiej, Edwarda Kamińskiego, Ludwika Kamińskiego i Maryanny Kamińskiej za właścicieli połowy realności w Podgórzu położonej, wyk. h. l. 241 objętej ustanowiono tychże kuratorem p. adw. dr. Bronisława Guńkiewicza w Podgórzu.

Podgórze, dnia 6 listopada 1888.

L. 1128 (2981 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli dla niewiadomej z miejsca pobytu Katarzyny Dobromilskiej kuratora w osobie Piotra Zyć a to w celu doręczenia tejże tusądowej uchwały tabularnej z dnia 15 listopada 1886 l. 6675 i dalszego w tej sprawie zastępstwa ustanawia i Katarzynę Dobromilską wzywa, ażeby swemu zastępcy informacyi udzieliła, lub innego przedstawiła sądowi pełnomocnika, gdyż złe skutki z zaniedbania wynikłe sama sobie przypisać będzie musiała.

Starasól, 5 marca 1888.

L. 46 (3052 1—3)

Adwokat dr Ernest Gaberle przenosi się z dniem 1 czerwca 1889 z Jarosławia do Leżajska.

Z wydziału Izby adwokatów.
Przemyśl, 27 kwietnia 1889.

L. 2559 (3010 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Władysława Adelsbergera, że w sprawie egzekucyjnej wekslowej rzeszowskiej kasy oszczędności przeciwko Władysławowi Adolsbergerowi et Cons. pto 96 zł. wa. ustanowiono dla Władysława Adelsbergera, celem zastąpienia go w niniejszej sprawie kuratorem ad actum adwokata dr. Reicha z substytucyą adw. dr. Reinesa w Rzeszowie i ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Reichowi wręcza się tut. sąd. uchwałę z dnia 30 sierpnia 1888 l. 6103 dla Władysława Adelsbergera przeznaczoną.

Wzywa się zatem Władysława Adelsbergera, aby do ustanowionego kuratora się zgłosił i temuż w tej sprawie potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę sobie obrał, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Rzeszów, 18 kwietnia 1889.

L. 2680 (3011)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza wpisanie na dniu dzisiejszym w rejestrze dla spółek zarobkowych przy firmie Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Rzeszowie, iż dr. Edward Segel i dr. Józef Fechtdegen z dniem 1 kwietnia 1889 zrezygnowali z urzędu dyrektorów tegoż towarzystwa i że na walnem zgromadzeniu członków tegoż Towarzystwa wybrani zostali w miejsce powyższych dwóch dyrektorów na dyrektorów dotychczasowy zastępca dyrektora Salomon Jeżower i Markus Eckstein z Rzeszowa a na zastępcę dyrektora Majer Thumin z Rzeszowa.

Rzeszów, 18 kwietnia 1889.

L. 1121 (2994)

W sprawie Sydonii Fabrycowej o wykreślenie prawa zastawu dla wierzytelności 40 zł. z realności pod l. 97 w Bohorodczanach zawzywa się intesesowanego Mechla Kranza, a względnie jego spadkobierców do rozprawy na 16 maja 1889, godz. 9 rano, ustanawiając dla tychże kuratorem Saula Kupferberga z Bohorodczan z wezwaniem, ażeby temuż dowody swoje zakomunikowali lub wskazali sądowi innego pełnomocnika.

Z c. k. sądu powiatowego.
Bohorodczany, 11 marca 1889.

L. 1120 (2993)

W sprawie Sydonii Fabrycowej o wykreślenie prawa zastawu dla wierzytelności 85 zł. z realności pod l. 97 w Bohorodczanach zawzywa się interesowaną Małkę Rager a względnie jej spadkobierców do rozprawy na 16 maja 1889, ustanawiając dla tychże tymczasowo kuratorem Saula Kupferberga z Bohorodczan.

Z c. k. sądu powiatowego.
Bohorodczany, 11 marca 1889.

L. 1122 (2995)

W sprawie Sydonii Fabrycowej o wykreślenie prawa zastawu dla wierzytelności 240 zł. z realności pod l. 97 w Bohorodczanach zawzywa się interesowaną Katarzynę Thenerle, a względnie jej spadkobierców do rozprawy na 16 maja 1889 ustanawiając dla tychże kuratorem Saula Kupferberga z Bohorodczan z wezwaniem, ażeby temuż dowody swoje zakomunikowali lub wskazali sądowi innego pełnomocnika.

Z c. k. sądu powiatowego
Bohorodczany, 11 marca 1889.

L. 4407 (2990)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 3 kwietnia 1889 zapisano w rejestrze dla towarzystw zarobkowych i gospodarczych przy firmie Stowarzyszenie bankowe dla handlu i przemysłu z ograniczoną poręką w Przemyślu, że na walnem zgromadzeniu tegoż stowarzyszenia 9 lutego 1889 odbytem, w miejsce ustępujących członków dyrekcyi, a to Joachima Blumenfelda i Efroima Laufera nowowybranymi zostali Israel Gans i Moses Hirt, tudzież zmianę §. 8 statutu, na powyższem zgromadzeniu postanowioną, który opiewa obecnie, iż odtąd nowo wstępujący członkowie płacą 5 zł. tytułem wpisowego.

Przemyśl, 24 kwietnia 1889.

L. 4041 (2991)

Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Sambor wird bekannt gegeben, dass in dem Handelsregister für Einzelnfirmen bei der protokollirten Firma Edward Wohl Dampfbrettsäge mit der Hauptniederlassung in Boberka und der Zweigniederlassung in Bieniowa die am 1 Jänner errichtete Zweigniederlassung eingetragen wurde.

Sambor, 25 April 1889.

L. 2688 (3012)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia, że na dniu dzisiejszym wpisaną zostaje do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firma „Stowarzyszenie spożywczo-handlowe“ zarejestrowane z ograniczoną poręką w Tarnobrzegu pod Dzikowie z następującem oznajmieniem:

1. Statut stowarzyszenia ma datę 31 marca 1889.

2. Siedzibą stowarzyszenia jest Tarnobrzeg (albo Dzików).

3. Stowarzyszenie trudnić się będzie dostarczaniem na spólny koszt przedmiotów do użytku domowego, gospodarczego i do prowadzenia rzemiosł potrzebnych, w dobrowej jakości po cenach umiarkowanych dla członków.

4. Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony.

5. Do dyrekcyi na jeden rok wybrani zostali: Pierwszym dyrektorem p. Piotr Babula w Dzikowie, dyrektorem i kasyerem p. Józef Lang w Tarnobrzegu, zastępcą dyrektora p. Jan Słomka w Dzikowie zamieszkali.

6. Podpis stowarzyszenia następuje w ten sposób, że pod firmą stowarzyszenia dwaj członkowie dyrekcyi, nazwiska swe podpisują i tylko podpis w tejże formie obowiązuje stowarzyszenie prawnie w obec osób trzecich.

7. Odpowiedzialność spólników jest ograniczoną i spólnicy odpowiadają za straty i długi stowarzyszenia udziałami, tudzież oprócz tego kwotą pieniężną, równającą się wysokości złożonych udziałów.

8. Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia stowarzyszenia następują pod firmą stowarzyszenia przez wywieszenie ich na dom w którym się mieści biuro stowarzyszenia w w Tarnobrzegu, a zwłaszcza zgromadzenia i bilans będą ogłoszone w jednym polskich dzienników w Krakowie wychodzących.

Rzeszów, 18 kwietnia 1889.

Licytacye.

L 188. (3030 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 14 maja 1889 i 11go czerwca 1889, na pierwszym terminie powyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hipot. 67 gminy Pilchów objętej, Adama Kowala własnej, na rzecz Herscha Steinbocka pto 1 zł. 50 ct. z przynależytościami.

Cena wywołania 2936 zł.

Wadyum 293 zł. 60 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Jana Martynowicza.

C. k. Sąd powiatowy.
Rozwadów, 15 lutego 1889.

L. 190 (3031 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 14 maja 1889 i 11 czerwca 1889 na 1 terminie powyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim nawet poniżej takowej, licytacya realności według wykazu hipotecznego 67 księgi gruntowej Pilchów objętej, Adama Kowala własnej, na rzecz Herscha Steinbocka pto 4 zł.

Cena wywołania 2936 zł.

Wadyum 293 zł. 60 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Jana Martynowicza.

Rozwadów, 15 lutego 1889.

L. 3463. (2793 1—3)

W sprawie egzecykujnej Lazara Bechera, jako cesyonaryusza Władysława Leona Bromirskiego przeciw Herschowi Brühl pto reszty 410 zł. z przyn. odbędzie się w tutejszym Sądzie bióro 13 dnia 13go czerwca 1889, godz. 10ej przed południem przymusowa licytacya majętności tabularnej pod nazwą „parcele budowlane 313 i 314 w Podwołoczyskach", wykazem hipotecznym 350 objętej, dłużnika własnej, za jakąkolwiek cenę.

Cena szacunkowa oraz wywołania zł. 9651 zł. 3 ct.

Wadyum 483 zł. gotówką, lub w książeczce galic. kasy oszczędności, lub papierach wartośaiami, pupilarne bezpieczeństwo mającyh.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w tutej. registraturze.

Wierzycielom, którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczoną, lub którzy po dniu 5 marca 1889 na hipotekę wejdą, ustanowiono kuratorem adwokata dr. Blausteina z zastępstwem adwoka dr. Leiblingera.

Tarnopol, dnia 6 kwietnia 1889.

L. 10110. (3029 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi dr. Ernesta Geisslera w kwocie 10 zł. z przynależytościemi sprzedaną zostanie w tutejszym Sądzie w dniach 11 czerwca i 8 lipca 1889 o godzinie 9ej rano realność pod l. w. h. 404 w Maruszynie mpsy spadkowej Macieja Skobla Bukowskiego własna.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Nowy Targ, dnia 26 stycznia 1889.

L. 10109. (3028 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi tutejszego Towarzystwa Zaliczkowego w kwocie zł. 150 z przynależytościami sprzedaną zostanie w tutejszym Sądzie w dniach 11 czerwca i 8 lipca 1889 o godzinie 10 rano realności 1/4 lwh. 44 i 1/6 lwh. 164 w Kliuszowej Macieja Plewy własnych.

Cena wywołania 85 zł.

Wadyum 9 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Nowy Targ, dnia 25 stycznia 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

K. 1363 (3023 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niawiadomego z miejsca pobytu Józefa Błasia, iż w celu doręczenia mu wyroku apelacyjnego z dnia 15 stycznia 1889 l. 20887 ustanowionym został kuratorem p. adwokat Schanzer w Tarnowie i temuż powyższy wyrok doręczonym został.

Tuchów, 15 marca 1889.

L. 1281 (3027 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie ogłasza, że dozwolonym został wpis prawa własności do parc. bud. 140 i parc. grunt. 1121 i 1122 w Kustynie, dotąd Tymka Łagodiuka własnych na rzecz Wasyla Mazepy i że w tej sprawie ustanowiono Łućka Pawluka kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu Tymka Łagodiuka i odnośną uchwałę z 1 czerwca 1888 l. 3573 mu doręczono.

Łopatyn, 24 marca 1889.

L. 507 (3036)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyncyych handlowych firmy Schaja Uscher Frant, której używa jako dzierżyciel Schaja Uscher Frant dzierżawca propinacyi w Kołaczycach.

Jasło, dnia 16 marca 1889.

L. 273 (3035)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych firmy „Knobloch Einziger et Bornstein, dzierżawcy propinacyi w Jaśle", której jawnymi spólnikami na mocy ustnej umowy w październiku 1887 zawartej są Leizor Knobloch, Peisach Einziger i Salomon Bornstein i firmę tę podpisywać będą w ten sposób, że pod wyciśniętą lub podpisaną firmą wszyscy trzej spólnicy zbiorowo się podpiszą słowy: L. Knobloch, P. Einziger, S. Bornstein.

Jasło, dnia 23 marca 1889.

L. 12690 (3042 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejski delegowany w Krakowie wzywa wszystkich posiadaczy kwitu depozytowego nr. 92 z daty Kraków, dnia 17 grudnia 1882 na 80 złr. opiewającego, przez Antoniego Böhma wystawionego jako też kwitu depozytowego nr. 49 z daty 23 października 1888 na 50 zł. opiewającego, przoz Antoniego Böhma wystawionego, aby w ciągu roku 6 tygodni i 3 dni w tut. sądzie się zgłosili, o ile że w razie w razie przeciwnym powyż opisane kwity za nieważne uznane, a wystawca od dania odpowiedzi uwolnionym zostanie.

Kraków, 17 kwietnia 1889.

L. 59 (2419)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle w celu uregulowania rejestrów handlowych na skutek zawiadomienia c. k. starostwa powiatowego w Jaśle z 10 grudnia 1888 do licz. 18339 o odpisaniu podatku z powodu zaniechania odnośnego przedsiębiorstwa zarządza wykreślenie z rejestru pojedynczych firm handlowych firmy pojedynczej „A. Berger, fabryka zapałek w Zmigrodzie i w Kątach" w rejestrze handlowym c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu pod l. 170 /1 i 2 z dnia 7 grudnia 1877 i 19 lipca 1881 zaprotokołowanej, a obecnie do rejestru handlowego tutejszego Sądu przeniesionej.

Jasło, dnia 23 marca 1889.

Doniesienia prywatne.

C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank Hipoteczny.

Wykaz dnia 30. Kwietnia 1889 wylosowanych a dnia 1. Listopada 1889 płatnych 5% listów hipotecznych.

Ser. A. à 100 zł.

Nr. 5 19 28 47 48 100 107 119 122 142 170 171 177 215 228 238 245 251 254
264 274 298 374 383 404 408 420 467 478 506 510 573 582 536 642 651 668 670
705 722 729 827 855 869 878 881 914 1031 1048 1051 1054 1074 1119 1145 1154
1158 1181 1190 1196 1219 1228 1240 1248 1293 1339 1427 1441 1460 1461 1468
1470 1492 1569 1570 1660 1666 1687 1738 1748 1751 1753 1782 1798 1803 1813
1826 1835 1858 1877 1885 1923 1978 1980 1998 2012 2026 2031 2042 2048 2071
2088 2115 2123 2150 2166 2188 2235 2299 2305 2325 2367 2377 2419 2424 2462
2469 2476 2511 2530 2532 2535 2558 2607 2614 2664 2665 2676 2711 2747 2805
2819 2844 2894 2895 2910 2947 2956 2972 2990 3020 3027 3128 3161 3185 3204
3207 3214 3218 3225 3252 3261 3290 3294 3360 3391 3433 3445 3467 3477 3495
3516 3536 3545 3549 3565 3666 3685 3688 3691 3718 3773 3781 3793 3808 3842
3843 3851 3896 3918 3938 3965 3987 3997 4036 4042 4062 4068 4076 4122 4124
4160 4195 4208 4229 4242 4245 4259 4274 4287 4289 4307 4357 4371 4399 4404
4425 4433 4441 4479 4535 4557 4563 4587 4596 4639 4650 4672 4704 4716 4722
4729 4745 4786 4805 4806 4834 4836 4845 4864 4887 4897 4921 4971 4983 5043
5105 5108 5114 5119 5206 5250 5271 5279 5296 5313 5349 5396 5406 5419 5469
5494 5509 5532 5569 5584 5596 5608 5664 5699 5706 5728 5755 5771 5804 5830
5831 5845 5846 5857 5864 5880 5881 5920 5934 6041 6055 6058 6083 6131 6134
6137 6139 6141 6155 6157 6167 6168 6189 6218 6219 6267 6268 6272 6284 6292
6304 6312 6335 6419 6470 6502 6503 6569 6580 6590 6659 6712 6717 6754 6775
6865 6921 6968 6988 7004 7052 7119 7137 7277 7336 7344 7362 7386 7395 7428
7439 7460 7478 7485 7488 7509 7521 7536 7540 7544 7565 7586 7592 7599 7672
7687 7768 7773 7776 7792 7855 7896 7915 7964 7970 8014 8056 8080 8093 8218
8226 8227 8233 8250 8256 8258 8431 8440 8475 8499 8562 8573 8595 8613 8623 8646
8703 8752 8785 8819 8875 8886 8987 8995 9002 9060 9089 9104 9288 9309 9328
9340 9361 9373 9375 9381 9442 9447 9455 9508 9519 9521 9549 9565 9644 9648
9663 9702 9706 9712 9736 9744 9750 9914 9919 9975 9988 10021 10047 10065
10104 10156 10163 10176 10213 10250 19268 10331 10347 10361 10372 10375 10441
10456 10462 10528 10543 10564 10576 10619 10632 10670 10676 10735 10736 10936
11017 11052 11062 11110 11295 11297 11308 11316 11384 11406 11424 11534 11573
11590 11702 11763 11770 11834 11847 11933 11950 11999 12003 12035 12223 12333
12335 12346 12350 12352 12375 12409 12430 12432 12434 12437 12482 12498 12514
12522 12523 12531 12547 12548 12576.

Ser. B. à 500 zł.

Nr. 6 13 25 31 84 85 108 126 151 202 270 276 293 304 316 325 382 425 455
463 464 470 562 571 592 671 674 697 711 762 775 789 831 846 851 856 870 987
1004 1055 1084 1093 1114 1127 1135 1143 1242 1256 1265 1279 1322 1327 1329
1361 1374 1439 1480 1498 1504 1542 1624 1631 1636 1708 1713 1727 1736 1739
1748 1750 1751 1760 1763 1780 1791 1803 1823 1872 1892 1895 1903 1908 1914
1933 1942 1951 1964 1996 2006 2049 2091 2093 2110 2111 2120 2161 2165 2176
2182 2206 2212 2233 2240 2242 2276 2345 2381 2402 2411 2416 2422 2436 2448
2465 2525 2560 2570 2577 2601 2609 2631 2648 2650 2694 2695 2696 2716 2722
2748 2816 2828 2840 2844 2847 2874 2884 2906 2922 2979 3003 3008 3021 3077
3093 3121 3137 3146 3219 3221 3237 3245 3255 3267 3282 3340 3355 3356 3407
3433 3451 3465 3583 3598 3674 3682 3684 3697 3704 3714 3717 3750 3797 3799
3807 3833 3834 3840 3843 3886 3955 3959 3992 4173 4203 4245 4311 4342 4344
4385 4390 4443 4467 4759 4766 4826 4923 4933 4967 4970 4973 4996 5138 5142
5156 5164 5206 5242 5265 5277 5341 5345 5351 5432 5450 5490 5579 5827 5886
5902 5905 5935 5936 6042 6134 6154 6215 6234 6490 6623 6649 6681 6715 6728
6730 6732 6793 6800 6821 6833.

Ser. C. à 1.000 zł.

Nr. 19 44 52 110 116 120 134 175 187 207 211 235 246 273 292 331 348
385 435 453 493 511 519 616 621 643 674 686 697 710 712 731 734 776 792 837
843 857 879 880 901 908 909 945 967 995 999 1006 1010 1099 1104 1110 1114
1152 1180 1223 1228 1229 1246 1294 1313 1340 1379 1381 1396 1404 1415 1439
1450 1545 1574 1592 1670 1725 1741 1765 1797 1876 1892 1893 1916 1952 1986
2104 2126 2145 2157 2183 2205 2246 2273 2294 2313 2320 2342 2352 2361 2380
2394 2404 2413 2452 2462 2463 2485 2491 2499 2501 2551 2601 2606 2620 2623
2646 2674 2693 2696 2707 2722 2728 2752 2767 2804 2807 2845 2848 2912 2922
2925 2927 2933 2951 2981 2984 2985 3043 3085 3086 3139 3166 3175 3256 3278
3330 3341 3348 3351 3370 3397 3399 3421 3427 3461 3522 3524 3549 3554 3615
3618 3620 3669 3676 3678 3691 3727 3736 3770 3778 3788 3805 3832 3887 3936
3954 3995 4000 4003 4059 4081 4138 4144 4159 4243 4281 4408 3415 4421 4428
4441 4451 4455 4462 4467 4502 4566 4575 4576 4614 4623 4638 4643 4650 4653
4656 4698 4709 4846 4865 4869 4881 4972 5048 5060 5109 5144 5153 5169 5183
5265 5293 5295 5297 5326 5350 5373 5387 5393 5396 5435 5485 5505 5513 5554
5566 5592 5623 5627 5646 5676 5678 5696 5727 5737 5797 5895 5919 5927 5930
5939 5975 5978 5987 6058 6060 6143 6157 6165 6247 6273 6276 6305 6349 6391
6440 6479 6495 6521 6550 5666 6575 6592 6692 6710 6717 6790 6800 6801 6900
7005 7031 7170 7182 7227 7260 7354 7378 7394 7407 7509 7530 7561 7567 7570
7592 7670 7700 7771 7798 7891 7903 7929 8164 8172 8184 8221 8297 8365 8437
8460 8461 8465 8471 8569 8575 8586 8595 8606.

Ser. D. a 5.000. zł.

Nr. 9 11 29 48 60 73 75 114 142 150 173187 191 276 377 410 433.

Ser. E. a 10.000 zł.

Nr. 8 15 54 105 108 116 177 251 252.

Lwów, dnia 30 Kwietnia 1889.

Następne losowanie z końcem Października.

(Przedruk nie będzie płacony.)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Webera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich